P **Cena numeru 15 groszy**

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA **Dzisiejszy numer zawiera 12 stron**

REPUBLIKA

ROK XVI. | ŁÓDŹ. SOBOTA, 15 PAŹDZIERNIKA 1938 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY | № 283

MOBILIZACJA NA WĘGRZECH

Rząd powołał pod broń 5 roczników.—Zarządzenia wojskowe na granicy czeskiej

BUDAPESZT, 14 października.

(PAT) W PIĄTEK WIECZOREM RZĄD WĘGIERSKI POWOŁAŁ POD BROŃ 5 ROCZNIKÓW. OGŁOSZENIE O POWOŁANIU NASTĄPIŁO PO 3½ GODZINNYCH OBRADACH GABINETU.

BUDAPESZT, 14 października.

(PAT) RZĄD WĘGIERSKI WYDAŁ SZEREG ZARZĄDZEŃ, KTÓRE UZNAŁ ZA KONIECZNE PO ZERWANIU ROKOWAŃ W KOMARNIE. PRZEDE WSZYSTKIM RZĄD ZATROSZCZYŁ SIĘ O ZABEZPIECZENIE WOJSKOWE GRANICY, NA KTÓREJ CZECHOSŁOWACJA ZGROMADZIŁA NIEMAL CAŁĄ SWĄ ARMIĘ. POZA TYM RZĄD ZAWIADOMIŁ O ZERWANIU ROKOWAŃ MOCARSTWA-SYGNATARIUSZY UKŁADÓW MONACHIJSKICH ORAZ POLSKĘ.

PO POŁUDNIU RADA MINISTRÓW ZEBRAŁA SIĘ NA NADZWYCZAJNE POSIEDZENIE, CELEM OMÓWIENIA KONSEKWENCJI SYTUACJI, WYWOŁANEJ PRZEZ NIEPRZEJEDNANE STANOWISKO CZECHOSŁOWACJI.

W BUDAPESZCIE ODBYWAJĄ SIĘ CIĄGŁE MANIFESTACJE POD HASŁEM ODEBRANIA CZECHOM ZIEM WĘGIERSKICH.

Pośrednictwo Włoch i Niemiec

Min. Chvalkovsky i b. premier Daranyi u Hitlera. — Narady przedstawiciela Węgier z Mussolinim

Konferencja czterech mocarstw nie będzie zwołana

MONACHIUM, 14 paźdz.

(PAT) Kanclerz Hitler przyjął dziś w obecności min. Ribbentropa, czechosłowackiego ministra spraw zagranicznych, Chvalkovskiego.

Czeskosłowacki minister zapewnił kanclerza Hitlera, że Czechosłowacja zajmie lojalne stanowisko w stosunku do Niemiec, co kanclerz Hitler przyjął z zadowoleniem do wiadomości.

Kanclerz Hitler wyraził czeskosłowackiemu ministrowi swe ubolewanie, że nie zdołano dotychczas załatwić zagadnienia węgierskich mniejszości. Kanclerz wyraził nadzieję, że również w tej sprawie uda się możliwie najszybciej znaleźć zadawalające rozwiązanie.

***

MONACHIUM, 14 paźdz.

(PAT) Kanclerz Hitler przyjął dziś po południu w obecności ministra Ribbentropa b. węgierskiego premiera Daranyi. Rozmowa poświęcona była zagadnieniu węgierskiemu w Czechosłowacji.

* * *

RZYM, 14 paźdz.

(PAT) Dziś o godz. 14-ej przybył do Rzymu samolotem szef gabinetu węgierskiego ministra spr. zagranicznych, hr. Csaki. Wkrótce po przyjeździe udał się on do pałacu Chigi, gdzie odbył 2-godzinną rozmowę z ministrem spraw zagranicznych, hr. Ciano. Przewidywana jest również audiencja hr. Csaki u Mussoliniego.

Pobyt hr. Csaki w Rzymie oraz rozmowy przeprowadzone przezeń stoją w bezpośrednim związku z zerwaniem rokowań czesko-węgierskich w Komarnie.

Rozmowy hr. Csaki komentowane są jako dowód zaufania Węgier do Włoch oraz jako wyraz solidarności włosko-węgierskiej. W kołach dobrze poinformowanych panuje przekonanie, że Włochy w dalszym ciągu będą popierać interesy Węgier bez względu na wydarzenia, jakie nastąpią.

Wieczorem min. Csaki przyjęty był przez Mussoliniego.

RZYM, 14 paźdz.

(PAT) Tutejsze koła węgierskie informują, że w toku rozmów, przeprowadzonych w Rzymie przez ministra Csaki, rozważać miano dwie koncepcje rozwiązania sytuacji, stworzonej przez zerwanie rokowań czesko-węgierskich.

Pierwsza z nich polegała na zwołaniu konferencji 4-ch mocarstw we Włoszech, przy czym jako miejsce konferencji wymieniano Wenecję. Druga koncepcja zaś polegała na konsultacji niemiecko-włoskiej i podjęciu rokowań czesko-węgierskich w nowych warunkach, bardziej sprzyjających postulatom węgierskim.

W wyniku rozmów, przeprowadzonych w Rzymie przez min. Csaki, przeważyła druga koncepcja. W rezultacie nie przewiduje się tu zwołania konferencji czterech dla sprawy węgierskiej.

Rzym, 14 paźdz.

(PAT) Ambasadar R. P. przy Kwirynale, Wieniawa-Długoszowski, odbył rozmowę z ministrem spraw zagranicznych, hr. Ciano.

Stan oblężenia w Rusi Podkarpackiej

Miasta otoczone gniazdami karabinów maszynowych

BUDAPESZT, 14 października.

(PAT) Wiadomości nadchodzące z pogranicza węgiersko-karpatoruskiego potwierdzają doniesienia ze źródeł angielskich o poważnych utarczkach między miejscową ludnością a czeskim wojskiem i żandarmerią.

Miasto Beregszasz przekształcone zostało w obóz warowny. W mieście i jego okolicach obozuje kilka pułków wojska czeskiego oraz silne oddziały żandarmerii. W Beregszasz, Munkaczu, Uzhorodzie w innych mniejszych miejscowościach odbywają się demonstracje węgierskiej i karpatoruskiej ludności. Władze czeskie ogłosiły stan oblężenia w Munkaczu, Beregszasz i szeregu innych miejscowości. Miasta te otoczone zostały gniazdami karabinów maszynowych. Miejscowa ludność utworzyła oddziały partyzanckie, które uzbrojono w ukrywaną dotychczas broń. Oddziały te zaatakowały ubiegłej nocy w szeregu miejscowości czeskie wojsko i żandarmerię. Po obu stronach są poważne straty.

KOMARNO, 14 października.

(PAT) Delegacja organizacji węgierskich w Bratislavie przedłożyła przewodniczącemu rady narodowej mniejszości węgierskich Esterhazemu memorandum, w którym domaga się przeprowadzenia plebiscytu w Bratislavie. Memorandum to ma być przekazane delegacji węgierskiej.

Słowacy proszą rząd polski

o mediację w zatargu z Węgrami

PRAGA, 14 października.

(PAT) AGENCJA HAVASA DONOSI: CZŁONEK AUTONOMICZNEGO RZĄDU SŁOWACKIEGO, DURCANSKY, OŚWIADCZYŁ PRZEDSTAWICIELOWI HAVASA W BRATISŁAWIE:

„PRAGNIEMY POROZUMIENIA Z WĘGRAMI. PRZED ODDANIEM ROZWIĄZANIA ZAGADNIENIA W RĘCE MOCARSTW SPRÓBUJEMY NAWIĄZAĆ PONOWNIE BEZPOŚREDNIE ROKOWANIA Z WĘGRAMI. NIE JEST WYKLUCZONE, ŻE ZWRÓCIMY SIĘ DO TRZECIEGO PAŃSTWA, ABY WYSTĄPIŁO W ROLI MEDJATORA.

DEPUTOWANY KAROL SIDOR WKRÓTCE WYJEŻDŻA DO WARSZAWY, GDZIE MOŻE NAWIĄŻE ROKOWANIA NA TEN TEMAT".

Dar dla Chamberlaina

za wysiłki na rzecz pokoju

Haga, 14 października.

(PAT) Mieszkańcy Zelandii (prow. płd.-zach. Holandii) zebrali na dar dla Chamberlaina 1.123.29 guldenów jako hołd za wysiłki, dokonane przez niego na rzecz pokoju, i chcieli mu sumę tę przesłać.

Chamberlain odmówił przyjęcia tego daru, wyraził tylko podziękowanie i uznanie za dobre chęci i prosił o zużycie tych pieniędzy na miejscowe cele filantropijne.

3 tys. osób aresztowano w Sofii,

a m. inn. kilku członków parlamentu

Sofia, 14 października.

(PAT) W czasie wczorajszych rewizyj w stolicy Bułgarii zatrzymano ok. 3 tysięcy osób, spośród których 2 tys. natychmiast zwolniono. Pozostały zaś tysiąc ma być internowany na prowincji.

Wśród zatrzymanych, którzy mają być internowani, znajduje się m. in. również i sześciu deputowanych z lewicowych ugrupowań parlamentu, szereg czołowych osobistości tajnej radykalnej macedońskiej organizacji, kilku lewicowych dziennikarzy i t. d.

Warszawa, 14 paźdz.

(PAT) Prezes rady ministrów, generał Sławoj-Składkowski, przyjął b. senatorów Hasbacha i Wiesnera, którzy przedstawili szereg postulatów dotyczących szkolnictwa, stosowania ustawy o ochronie pogranicza, równego traktowania robotników niemieckich na rynku pracy oraz bieżących spraw kościelnych.

Pan premier przyrzekł przedłożone postulaty przychylnie rozpatrzyć.

CZESI NIE CHCĄ MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH

Wzrost nastrojów szowinistycznych. — Uchodźcy z Sudetów są wydalani. — Aresztowania wśród Niemców i Węgrów

Praga, 14 października.

(PAT) Przy rządzie praskim powołana została dziś do życia komisja prawników, której zadaniem będzie **opracowanie projektu nowej konstytucji państwa czechosłowackiego, oraz nowej ordynacji wyborczej.**

W związku z ostatnimi wydarzeniami wewnętrzno - politycznymi powstała, jak wiadomo, **konieczność formalnego zatwierdzenia ustawodawczego nowego ustroju prawnego w państwie, podczas gdy zmiana granic i odłączenie od terytorium czechosłowackiego szeregu okręgów wyborczych musi pociągnąć za sobą zmianę ordynacji wyborczej.**

Dziennik urzędowy ogłasza rozporządzenie rządowe, dotyczące szczegółów w organizacji obozów pracy, która — jak wiadomo — utworzone być mają **na terenie** Czechosłowacji, **celem zwalczania bezrobocia.**

Obozy organizowane będą na zasadach regulaminu wojskowego. Personel kierowniczy powołany zostanie **z pośród oficerów i podoficerów służby czynnej i rezerwy.**

Praga, 14 października.

(PAT) Ze źródeł urzędowych komunikują: W celu uniknięcia spekulacji papierami wartościowymi, **rząd wydał dekret, ograniczający prawo dysponowania udziałami finansowymi, pakietami akcyj i obligacyj, udziałami w fundacjach itp.**

Odnosi się to zarówno do przedsiębiorstw czeskich, jak i cudzoziemskich, kóre winny do dnia 21 października **zadeklarować posiadane papiery wartościowe w Banku Narodowym i nie będą mogły sprzedać ich bez specjalnego zezwolenia.**

Praga, 14 października.

(PAT) W dniu wczorajszym i dzisiejszym według niepotwierdzonych wiadomości, władze czeskie repatriowały przymusowo na terytoria, zajęte przez Trzecią Rzeszę, kilkuset uchodźców niemieckich, emigrantów politycznych.

W Pradze i na prowincji zostały przeprowadzone w tych dniach **liczne aresztowania wśród emigrantów rosyjskich, niemieckich i węgierskiech, w** związku z rozszerzaniem fałszywych wiadomości, mających na celu wprowadzenie niepokoju do społeczeństwa.

Wśród społeczeństwa czeskiego coraz wyraźniej przejawiać się zaczynają nastroje skrajnie szowinistyczne, skierowane zarówno przeciwko infiltracji elementów cudzoziemskich z obszarów odstąpionych, jak i przeciwko mniejszościom, osiadłym od dawna w okręgu centralnym.

W Pradze na porządku dziennym są fakty **reakcji publiczności czeskiej w stosunku do osób, posługujących się obcym językiem.**

Reakcja czeskich kół nacjonalistycznych **zwraca się również przeciwko Żydom, napływającym z obszarów, zajętych przez Rzeszę, jak również przeciwko Niemcom, przybywającym z tych** terytoriów.

Prasa prawicowa wysuwa pod adresem rządu **szereg** postulatów, domagających się ochrony nie tylko rynku pracy, **lecz również życia** kulturalnego kraju i jego narodowego charakteru przed wpływami obcych elementów.

Na uwagę zasługuje charakterystyczny fakt, że **w czasie ostatnich dni praskie urzędy metrykalne wydały około 10 tysięcy świadectw, stwierdzających aryjskie pochodzenie.**

Oblicze przyszłego sejmu

O.Z.N. rozporządzać będzie większością. — Wśród kandydatów na posłów znajduje się również b. więzień brzeski dr. Putek

Warszawa, 14 października.

Rozejrzenie się w liście kandydatów na posłów do sejmu, ustalonej wczoraj przez 104 okręgowe zgromadzenia wyborcze, pozwala na stwierdzenie, **iż OZN rozporządzać będzie w sejmie bardzo dużą większością głosów, gdyż z poza OZN na listę kandydatów dostały się tylko nieliczne jednostki.**

Na uwagę zasługuje wśród kandydatów do sejmu grupa b. parlamentarzystów „Piasta" i „Wyzwolenia", a mianowicie b. posłowie Madejczyk, Pieniążek, Erdman, inż. Rączkowski, Waleron, Langer, Cieplak, Talarczak oraz **dr. Józef Putek, b. przywódca „Wyzwolenia" i b. więzień brzeski.** Wszyscy ci posłowie ludowi, zdaje się, iż z wyjątkiem dra Putka, kandydują bądź jako członkowie OZN, bądź też w bliskim porozumieniu z kierownictwem OZN.

Ciekawa jest lista nazwisk posłów dawnego BB, nader blisko związanych z płk. Sławkiem, którzy się na listach kandydackich nie znaleźli.

Prócz nazwiska płk. Schaetzla trzeba wśród tych „usuniętych" wymienić dalej nazwisko **b. pos. Brzęka-Osińskiego, b. sekretarza generalnego BBWR, dalej b. posła Pacholczyka i wieloletniego reprezentanta właściaństwa okręgu wadowickiego, b. posł. Hylę.**

Nie znaleźli się również na liście kandydatów do sejmu tak wybitni spółpracownicy płk. Sławka, jak b. wicemarszałek Podoski, b. wicemarszałek Kielak, b. pos. Hanebach, b. pos. Łazarski, b. pos. **Prystorowa, która -- jak donosiliśmy wczoraj — przepadła w dwóch okręgach, zarówno w Warszawie jak i w Wilnie.**

W pierwszej chwili w Warszawie wzbudził sensację brak nazwiska płk. Miedzińskiego na listach kandydatów do sejmu.

Jak się okazuje, **płk. Miedziński postanowił kandydować do senatu z województwa warszawskiego lub lubelskiego, przy czym przewiduje się objęcie przez płk. Miedzińskiego w każdym razie stanowiska wicemarszałka senatu, o ile nie marszałka senatu.**

Grupa „Jutra Pracy" będzie rozporządzała dwoma głosami, oczywiście, o ile w okręgach tych przejdą, bowiem na listach kandydackich znalazł się **b. poseł Hoppe i b. poseł Dudziński.** Pozostali poza tym na listach kandydackich wybitni przedstawiciele ruchu antysemickiego, jak b. **poseł Sikorski z Poznania i b. poseł Marchlewski z Pomorza.**

P. Prezydent dziękuje za życzenia

z okazji przyłączenia Zaolzia

Warszawa, 14 października.

(PAT) **Z polecenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej szef kancelarii cywilnej dziękuje niniejszym wszystkim instytucjom, zrzeszeniom i osobom, które nadesłały wyrazy patriotycznych uczuć z okazji powrotu Śląska Zaolzańskiego do Rzeczypospolitej.**

Zdarzenia i ludzie

Tankami na biegun południowy

Nowy plan ekspedycji Byrda

Admirał Ryszard E. Byrd, wielki pionier, którego rekordowe loty do obu biegunów i przez Atlantyk wzbudziły podziw całego świata, znowu planuje zorganizowanie ekspedycji na biegun południowy. Dla tego nowego projektu przewidziane jest uzbrojenie, jakiego nie miała jeszcze żadna z licznych ekspedycji, usiłujących rozwiązać tajemnicę potężnego kontynentu południowo-polarnego. W okolicach tych panują dziś jeszcze o wiele gorsze warunki klimatyczne, aniżeli w Europie podczas epoki lodowej.

Admirał Byrd zamierza przebrnąć przez burze antarktyczne w dwóch tankach, które buduje się obecnie w Bostonie pod jego nadzorem. Prócz ogrzanych pokoi mieszkalnych i sypialni, w tankach znajdować się będzie doskonale urządzone laboratorium naukowe. Do jednego z omawianych tanków wbudowana będzie dynamo-maszyna, mechanicznie napędzane łamacze lodów i aparaty radiowe. Z przodu znajdować się będą specjalne koła, badające twardość lodu; zaś przy szczelinach lodowych można będzie spuszczać metalowe mosty, umożliwiające dalszą podróż. Ekspedycji towarzyszyć będą dwa autożyra. Załoga będzie mogła obozować na samym biegunie.

Głównym celem tej ekspedycji będzie zbadanie możliwości gospodarczych kontynentu południowo-polarnego. Podczas swej ostatniej ekspedycji admirał Byrd znalazł na głębokości 2,2 m. węgiel i między innymi dwa pnie o średnicy 18 cali. Drzewa w samym centrum kontynentu, którego temperatura sięga 100 stopni poniżej zera — to rzecz niezwykła.

Możliwe jest, iż Byrd odkryje na południowym biegunie źródła olbrzymiego bogactwa. W każdym bądź razie, geolodzy są przekonani, iż pod pokrywą lodu mieszczą się wielkie pokłady metali. Wielu uczonych twierdzi także z całą pewnością, iż te pokłady metalu zawierają znaczne ilości złota. Jeżeli się okaże, iż rzeczywiście biegun południowy jest bogaty w wartościowe metale, zadaniem ekspedycji będzie ustalenie sposobu eksploatacji tych bogactw.

Podróż na biegun południowy w „fotelach" luksusowo urządzonych tanków wydaje się rzeczą łatwą. Byrd jednakże zdaje sobie dokładnie sprawę z trudów, jakie go czekają. Zna on doskonale złowrogą broń, jaką Antarktyda walczy przeciwko tym, którzy usiłują wtargnąć na to bezludzie: owe straszliwe mrozy, nieopisane burze śnieżne (jakie przeżył Scott wraz ze swymi bohaterskimi towarzyszami), oraz potężne lodowce zaopatrzone w olbrzymie szczeliny, w których przy najmniejszej nieostrożności mogą zginąć ludzie i maszyny.

Kontynent południowo-polarny leży na płaskowzgórzu wysokości 3.200 m., jest zatym najwyżej położoną częścią świata. Długość jego wynosi więcej aniżeli przestrzeń, dzieląca Londyn od Moskwy.

Podczas swego lotu nad biegunem południowym, gdy maszyna musiała przedostać się przez wąski wąwóz o czarnych ścianach po obu stronach i olbrzymim lodowcu oraz zamarzniętych wodospadach w głębi, Byrd miał straszliwą przygodę. Te zlodowaciałe wodospady wysokości 200 do 400 stóp przedstawiały wspaniały widok. Trudno jednak zachwycać się cudami przyrody, jeśli w następnej chwili może nastąpić katastrofa! Najtwardsza stal nie wytrzymałaby zderzenia z tymi kolosami przy szybkości 160 kilometrów na godzinę. Nagle pilot zameldował, iż maszyna nie znajduje się na dostatecznej wysokości. Prócz środków żywnościowych i materiału opałowego nie było żadnego balastu. Nic nie pomogło, trzeba było zrzucić 150 funtów żywności, która starczyłaby na wyżywienie czterech ludzi przez cały miesiąc. Byrd i pilot musieli przyglądać się, jak wyrzucone skarby uderzały o lodowiec, rozpryskując się na wszystkie strony.

Admirał Byrd uważa, iż czasy sani, zaprzągniętych w psy, minęły. Bez tanków i traktorów nie wyobraża on sobie już przyszłych ekspedycji. Przeprowadzano już próby w Norwegii w okolicach o polarnych warunkach, w pobliżu lodowca Hardanger. Jakgdyby natura chciała uprzedzić, iż nie należy niedoceniać tej potęgi, zainscenizowała ona podczas próby straszliwą burzę śnieżną, która jednak nie przeszkodziła traktorom w dalszej podróży.

Czy Byrd odkryje na dalekim południu jakieś bogactwa? Nikt nie może tego przewidzieć; pewne jest jednak — choć brzmi to paradoksalnie — iż największe skarby ukryte są w najbardziej opustoszałych i niedostępnych okolicach naszej kuli ziemskiej. Te skarby, oczywiście, zyskują na wartości, w miarę jak bieguny się ku nam zbliżają.

Sir Douglas Mawson, znany badacz Antarktydy, porównuje dzisiejsze stanowisko świata do bieguna południowego ze stanowiskiem dawnych generacji wobec Antarktydy. Alaska okazała się skarbcem złota, węgla i nafty; Spitzberg zawiera ogromne pokłady węgla, a Syberia jest niezwykle bogata w minerały.

W każdym bądź razie w Antarktydzie otworzyłoby się wielkie pole działania, gdyż ten zamarznięty kontynent, nazwany przez sir Douglasa Mawson „ojczyzną burz", wywiera ogromny wpływ na klimat południowej półkuli świata. Jeżeli te wpływy dostatecznie zostaną zbadane, wówczas możliwe będzie ustalić naprzód okresy suszy w Australii i Ameryce Południowej.

Poza tym należy zwrócić uwagę na jeszcze jedną możliwość: mianowicie na eksploatację straszliwych orkanów tego nieurodzajnego pustkowia. Profesor Debenham, weteran ekspedycji kapitana Scotta, obecny dyrektor „Scott Polar Research Institute" twierdzi, iż każdy, kto raz przeżył taką antarktyczną burzę śnieżną, musi wpaść na myśl, iż istnieją tu potężne źródła siły, które należy tylko odpowiednio wykorzystać

Specjalna armia terytorialna w Anglii

dla samoobrony przeciwlotniczej objektów przemysłowych.—Masowa produkcja dział zenitowych

Doniosłe zarządzenia w sprawie wzmocnienia obrony narodowej

Londyn, 14 października.

(PAT) Rząd brytyjski powziął szereg decyzji, dotyczących zorganizowania samoobrony przeciwlotniczej. W tym celu utworzona zostanie

SPECJALNA ARMIA TERYTORIALNA

rekrutująca się z robotników i pracowników fabrycznych, którzy ze względu na swój wiek nie nadają się już do zaciągu w szeregi armii regularnej, lub liniowych oddziałów wojskowych terytorialnych.

Każda większa fabryka, elektrownia lub zakład użyteczności publicznej stanowić będzie zamkniętą w sobie jednostkę, która wyposażona zostanie przez wojsko w odpowiedni sprzęt wojenny, składający się z

LEKKICH DZIAŁ PRZECIWLOTNICZYCH.

Robotnicy każdej fabryki przejdą przeszkolenie w obchodzeniu się z tą bronią. W ciągu ostatnich kilku tygodni ministerstwo wojny sporządziło wykaz wszystkich ważniejszych zakładów przemysłowych, a w najbliższym czasie zwrócić się ma do zarządu fabryk o współpracę w tym planie.

Drugim zarządzeniem jest

CAŁKOWITA REORGANIZACJA PRODUKCJI DZIAŁ PRZECIWLOTNICZYCH O KALIBRZE 3.7

wprowadzonych w roku 1937. Reorganizacja ta, która obecnie została już podjęta umożliwi

MASOWĄ PRODUKCJĘ DZIAŁ TEGO TYPU.

wobec czego spodziewane jest, iż na wiosnę przyszłego roku wszystkie dodatkowe zapotrzebowania z powodu organizacji masowej samoobrony przeciwlotniczej zostaną w pełni zaspokojone.

Równocześnie działa starszego typu o kalibrze 3.17 zostaną zatrzymane.

Trzeci rok dotyczy wprowadzenia do parlamentu w czasie nadchodzącej sesji ustawy,

UMOŻLIWIAJĄCEJ NATYCHMIASTOWE ZORGANIZOWANIE LUDNOŚCI CYWILNEJ W RAZIE NAGŁEJ KONIECZNOŚCI.

Ustawa ta przewidywać ma równocześnie stworzenie osobnego ministerstwa służby narodowej, które w czasie pokoju będzie miało na celu przeprowadzanie przeszkolenia ludności cywilnej.

Służba ta w czasie pokoju ma mieć charakter wyłącznie ochotniczy i żaden przymus nie będzie stosowany. Spodziewane jest, że mowa tronowa przy otwarciu nowej sesji parlamentu 8 listopada zawierać będzie wzmiankę o tym nowym planie.

Londyn, 14 października.

(PAT) Król zatwierdził dziś projekt ustawy o utworzeniu rezerwowej armii terytorialnej, mającej na celu przeciwlotniczą ochronę zakładów przemysłowych, wytwarzających artykuły pierwszej potrzeby.

Rezerwiści rekrutowani będą spośród członków personelu tych zakładów w wieku od lat 38 do 50.

Niemieckie próby zbliżenia

Berlin ponawia swe propozycje w sprawie paktu przeciwlotniczego

Londyn, 14 października.

(PAT) „Evening Standard" zamieścił wiadomości, jakoby Niemcy podjęli próbę zbliżenia z W. Brytanią, celem zawarcia paktu lotniczego. Rzekoma oferta niemiecka zawierać miała również propozycję ograniczenia wojny gazowej i bombardowania miast otwartych oraz ograniczenia w używaniu artylerii przeciwlotniczej.

Z miarodajnej strony angielskiej oświadczają, że doniesienia „Evening Standard" nie znajdują potwierdzenia.

Konserwatywny „Yorkshire Evening News" ogłasza dziś sensacyjną wiadomość jakoby Ribbentrop przedłożyć miał Hitlerowi opracowany w szczegółach plan angielsko-niemieckiego paktu lotniczego, wzorowanego na anglo-niemieckim pakcie morskim.

Londyn, 14 października.

Jak donosi specjalny korespondent „News Chronicle", został w pobliżu miejscowości Bodenbach i Tetschen, zorganizowany pierwszy obóz koncentracyjny.

Po wycofaniu się wojsk czeskich we wszystkich miejscowościach zjawiły się patrole ochotniczego korpusu sudeckiego z gotowymi listami, na których były spisane nazwiska tych Niemców, którzy odnosili się wrogo do akcji henleinowców. Kto tylko z proskrybowanych nie zbiegł, został aresztowany i umieszczony w obozie koncentracyjnym.

Inauguracja Pomocy Zimowej

Zebranie komitetu ogólnopolskiego na Zamku. — Odezwa do społeczeństwa

Warszawa, 14 paźdz.

(PAT) Dziś o godz. 18-ej na Zamku Królewskim w Warszawie odbyło się w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej trzecie uroczyste zebranie ogólnopolskiego obywatelskiego komitetu zimowej pomocy bezrobotnym, inaugurujące tegoroczną akcję pomocy zimowej.

Na zebraniu obecnych było z górą 500 osób, reprezentujących wszystkie sfery społeczeństwa.

O godz. 18,15 wszedł na salę Pan Prezydent Rzeczypospolitej.

Obrady zagaił pan prezes rady ministrów, gen. Sławoj-Składkowski, po czym p. marszałkowa Piłsudska, przewodnicząca głównej komisji rewizyjnej, przedstawiła protokół komisji. Wniosek komisji rewizyjnej o udzielenie absolutorium zebrani przyjęli przez aklamację.

Po przemówieniu p. min. Kościałkowskiego przyjęto projekt poniższej odezwy:

„Społeczeństwo polskie chlubnie spełniło obowiązek względem bezrobotnych ubiegłej zimy.

Pomoc zimowa objęła ponad 330 tysięcy bezrobotnych żywicieli rodzin oraz 800 tysięcy dzieci.

Osiągnięto w gotówce i naturaliach ponad 41 milionów złotych. Wielką była ofiarność społeczeństwa.

Pomoc zimowa pogłębia swą akcję: równowartość zapracowanych świadczeń wyniosła ponad 11 milionów złotych wobec 5 milionów złotych w okresie poprzednim.

Wydatki na pomoc dla dzieci wyniosły 7 milionów 250 tysięcy złotych wobec 4 milionów 600 tysięcy w okresie poprzednim.

Stało się zadość sprawiedliwości społecznej i miłości bliźniego. Znowu zbliża się okres zimowy.

Pomimo wielkich wysiłków i pomyślnego rozwoju gospodarczego rynek pracy jeszcze nie może wchłonąć całego przyrostu ludności i napływu poszukujących pracy ze wsi. Staje tedy przed nami obowiązek dalszego dopomagania państwu w walce z bezrobociem i pomocy dla dzieci.

Wszystkie organizacje zawodowe, branżowe i społeczne zgłosiły, jak i w ubiegłych latach, akces do popularnej już i zasłużonej akcji pomocy zimowej i wespół z wyłonionym ogólnopolskim komitetem ustalą normy świadczeń.

Obywatele! Pamiętajmy, że raz zadeklarowana ofiara staje się obowiązkiem, od którego nikt uchylić się nie może.

Zasada bezwzględnej powszechności świadczeń, nie osiągniętej jeszcze całkowicie, jest tu największym sukcesem moralnym i społecznym, wymaga jej również sprawiedliwość wobec tej części obywateli, którzy zawsze są czuli na potrzeby państwa i społeczeństwa.

Powszechność świadczeń staje się naszym pierwszym hasłem.

Planowe dostarczanie pracy i opieka nad dziećmi i młodzieżą jest drugim naszym hasłem.

Jak jednolita postawa narodu stała się współczynnikiem tego zwycięstwa — tak solidarność i powszechna ofiarność w odniesieniu do bezrobotnych i młodego pokolenia stanie się współczynnikiem zwycięstwa zasady sprawiedliwości społecznej.

Radość tego zwycięstwa będzie tym pełniejsza, im mniej ludzi w Polsce będzie cierpieć głód i im więcej uzyska pracę.

Drobna ofiara, lecz powszechna, zbuduje wielkie rzeczy i wyrówna niezawinioną krzywdę obywateli pozbawionych chwilowo pracy.

Obywatele! Wytrwajmy w ofiarności tak chlubnie zapisanej, w dziele walki z bezrobociem i nie skąpmy grosza na pomoc dla bezrobotnych i dzieci".

Wybuch wodoru w balonie stratosferycznym

Pożar strawił część powłoki jedwabnej.—Start „Gwiazdy Polski" nie odbędzie się w tym roku

Zakopane, 14 października.

Wybuch wodoru, wypuszczanego z powłoki balonu „Gwiazda Polski" z powodu odwołania w ostatniej chwili startu, wyznaczonego na godz. 6 rano, nastąpił o godz. 3.40 i trwał zaledwie kilka sekund.

Załoga wojskowa, napełniająca balon, oraz zgromadzeni w pobliżu usłyszeli w pewnej chwili silny huk, dojrzeli oślepiający błysk i niemal równocześnie poczuli swąd spalonej tkaniny.

Wybuch wywołał panikę. Wszyscy zaczęli uciekać, potykając się w ciemnościach i padając na ziemię. Na szczęście obrażeń nikt nie odniósł, gdyż w powłoce balonu w chwili pożaru była już tylko nieznaczna ilość wodoru.

Błysk eksplozji był widziany i słyszany w całej okolicy Zakopanego.

W chwili wybuchu kpt. Burzyński nie był obecny w Dolinie Chochołowskiej, jednakże zaalarmowany, natychmiast powrócił samochodem. Jest on niezwykle przygnębiony i nie odpowiada na żadne pytania.

Dr. Jodko-Narkiewicz spał w chacie w pobliżu miejsca startu. Obudzony przez wybuch wyskoczył z łóżka i wybiegł naoślep z schroniska na polanę. Biegnąc przewrócił się na drutach ogrodzenia, rozbijając się dotkliwie.

Na temat przyczyn pożaru fachowcy są zgodni, iż musiał w chwili wypuszczania wodoru powstać w powłoce balonu t. zw. gaz piorunujący, czyli mieszanina wodoru z powietrzem. Równocześnie wskutek tarcia się tkaniny jedwabnej, z której sporządzona jest powłoka balonu, powstała iskra elektryczna, która spowodowała wybuch.

Komisja naukowa lotu stratosferycznego zbada dokładnie przyczynę katastrofy.

Pożar strawił kilkaset metrów kw. powłoki jedwabnej.

O ile uda się na miejsce spalonej górnej części powłoki utkać nową i przyłączyć ją do pozostałej, to wówczas całość powłoki byłaby uratowana. W każdym razie przed wiosną przyszłego roku lot już nie odbędzie się.

Bukareszt, 14 października.

(PAT) Na skutek przyjętej przez króla dymisji ministra obrony narodowej gen. Argesanu oraz podsekretarza w tym ministerstwie gen. Glatz, ministrem obrony narodowej mianowany został gen. Mikołaj Ciuperca, dotychczasowy dowódca korpusu.

Utworzone zostało jednocześnie nowe ministerstwo zaopatrzenia armii, na kierownika którego powołany został gen. Józef Jacobici. Również dowódca

Zajścia antyżydowskie na uniwersytecie

Młodzież endecka pobiła kilku studentów Żydów

Warszawa, 14 października.

W dniu dzisiejszym o godz. 8 rano na pierwszym roku medycyny przed wykładem prof. Lotha w Anatomicum przy ul. Chałubińskiego, wkroczyła do audytorium bojówka endecka w sile kilkudziesięciu osób. Bojówkarze wznosząc okrzyki antyżydowskie rzucili się na studentów Żydów, bijąc ich i siłą wyrzucając ze sali.

Należy zaznaczyć, iż zajście to spotkało się z energicznym protestem studentów Polaków, którzy wołali: „Hańba! Precz stąd. Nie bić kolegów."! Wkrótce po tym napastnicy ratowali się ucieczką.

Jak stwierdzono pobici zostali następujący studenci: Henryk Holand, Benjamin Silberstrom, Aleksander Fuksman, Mojżesz Terżewski, Eliasz Długacz.

Poszwankowanym udzielono pomocy w ambulatorium pogotowia ratunkowego. O zajściach został niezwłocznie powiadomiony rektor Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego.

Krwawy chaos w Palestynie

Tylko w pięciu miastach funkcjonują jeszcze urzędy państwowe i szkoły. — Dalsze walki między terorystami a wojskiem. — Koła urzędowe w Londynie o sytuacji

Jerozolima, 14 października.

(PAT)- Wszelkie urzędy, szkoły i ambulatoria zostały zamknięte we wszystkich miastach i miasteczkach po za Jerozolimą, Haifą, Jaffą, Tel-Avivem i Gazą.

Życie administracyjne ustało wobec tego zupełnie w całym kraju z wyjątkiem wymienionych miast. Skasowano również mniejsze placówki policyjne.

Dziś rano powstańcy dokonali niezwykle śmiałego napadu na fabrykę papierosów, należącą do „Anglo-American Tobacco Co." na szosie Jerozolima—Jaffa.

Powstańcy po steroryzowaniu war towników i personelu fabryki, oblali naftą składy tytoniu i podpalili je. Straty wynoszą przeszło 20 tys. funtów.

W ciągu nocy zniszczono przez wycięcie arabską plantację drzew pomarańczowych pod Jebną. Zniszczono tam 2000 drzew. Na sąsiedniej plantacji żydowskiej wycięto 8000 drzew pomarań czowych.

Pod Lyddą znaleziono zwłoki zastrzelonego policjanta arabskiego, a w Safed zwłoki starszego Araba. Szosa z Akko do Safed została w kilkunastu miejscach uszkodzona. Powstańcy założyli miny, które dziś w nocy wysadzono.

Londyn, 14 października.

Koła urzędowe w Londynie ze szczególnym naciskiem podkreślają dążność rządu angielskiego w kierunku przywró cenia w Palestynie ładu i porządku przed przystąpieniem do rozwiązania problemu ustrojowego Palestyny. Nie znaczy to jednak, jak zaznaczają w tych kołach, aby w łonie rządu nie były już obecnie rozważane najważniejsze aspekty polityczne tego problemu. Rozwa żania te toczą się jednak wewnątrz samego rządu.

Koła oficjalne zaprzeczają alarmistycznym relacjom prasy angielskiej i nie-angielskiej, według których arabskie bandy terorystyczne zdołały rzekomo stworzyć w Palestynie stan, określany „państwem w państwie". Rząd brytyjski żywi nadzieję, że władze wojskowe potrafią w bliskiej przyszłości stłumić powstanie arabskie i odzyskać pełnię władzy nad krajem.

Aczkolwiek wiadomo, że rząd nie ma jeszcze żadnego określonego planu rozwiązania problemu palestyńskiego i że zapowiedź rozwiązania nie może nastąpić przed ogłoszeniem raportu komisji Woodheada, to jednak koła Agencji Żydowskiej z całą uwagą i rosnącym niepokojem śledzą rozwój sytuacji.

Jerozolima, 14 października.

(PAT) W pobliżu kolonii Rehovoth doszło do walki pomiędzy powstańcami a policją. W czasie wymiany strzałów zabito i zraniono dwuch policjantów Żydów. Oddział powstańczy zmuszony był do wycofania się ze stratami.

W uzupełnieniu wiadomości o walkach pod Hebronem donoszą, że strącono tam jeszcze drugi wojskowy samolot brytyjski. Samolot ten spłonął. Pilot i obserwator uratowali się, skacząc ze spadochronami, przy czym obserwator odniósł poważne obrażenia.

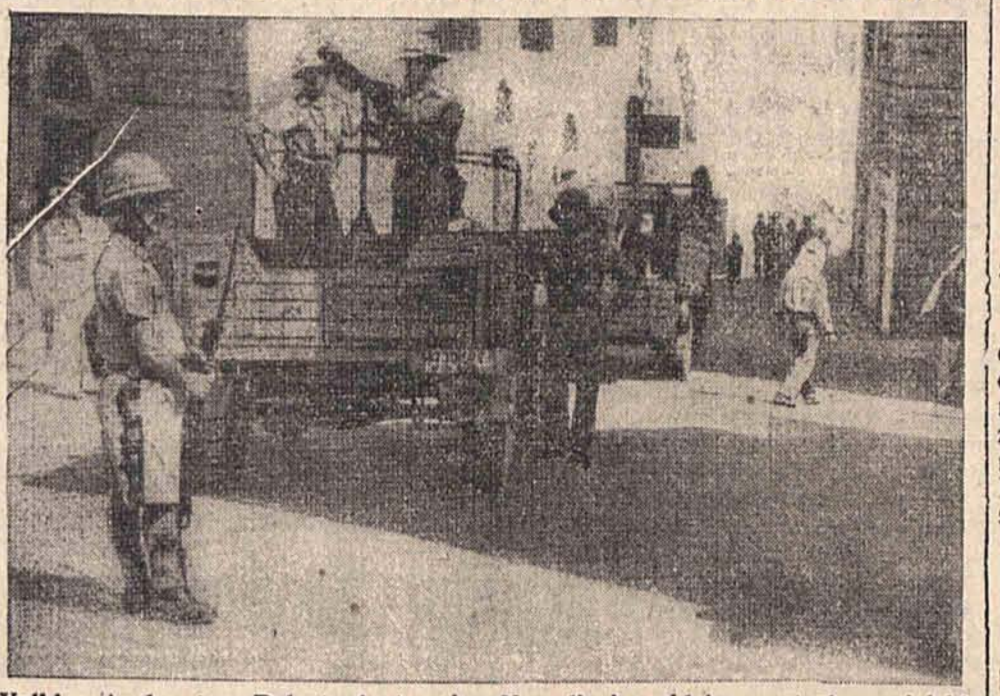
Pod bramą damasceńską w Jerozolimie znaleziono głowy dwuch zamordowanych Ormian. W Haifie i okolicy, zarówno bliższej, jak i dalszej, władze brytyjskie wydały zakaz wychodzenia z domu, obowiązujący przez całą dobę.

Londyn, 14 października.

Jedno z bardziej wiarygodnych źródeł komunikuje, że wiadomość z Kairu o depeszy ministra spraw zagranicznych Iraku, która donosi o rzekomym zamiarze urzędu kolonialnego zawieszenia na 2 lata imigracji żydowskiej do Palestyny — jest niezgodna z rzeczywistością.

HAIFA, 14 października.

(PAT) Czterech Arabów, oskarżonych o zamordowanie Żyda w Tyberiadzie, sąd wojskowy po czterodniowych obradach, skazał na karę śmierci. Zabili oni Żyda właściciela sklepu i ranili dwóch, znajdujących się w tym czasie w sklepie, klientów.



Walki z Arabami w Palestynie trwają. Na zdjęciu widzimy patrole angielskie na ulicach Betleemu.

Odpowiedź Żydów na „ultimatum" arabskie

„Wolna imigracja Żydów do Palestyny jest koniecznością historyczną"

JEROZOLIMA, 14 paźdz.

W odpowiedzi na t. zw. „ultimatum komitetu arabskiego w Damaszku", kierownik departamentu politycznego Ag. Żydowskiej, M. Szertok, wystosował do prezesa komitetu damasceńskiego telegram treści następującej:

„Ubolewam z powodu okazywanego przez Panów niezrozumienia istoty ruchu syjonistycznego, który był zawsze silniejszy w okresach prześladowań antyżydowskich i który gróźb się nie ulęknie. Najdobitniej dowiodły tego wypadki ostatnich trzech lat i postawa żydostwa palestyńskiego w tym okresie.

Groźba gromienia Żydów w krajach sąsiadujących z Palestyną nie wstrzyma ruchu syjonistycznego i splami tylko samych Arabów, tak samo, jak rzeź w Tyberiadzie jest plamą na honorze Arabów palestyńskich.

Widzimy możność owocnej współpracy w Palestynie, którąby obejmowała Żydów i Arabów oraz kraje sąsiednie dla dobra wszystkich stron. W tym jednak celu konieczne jest uznanie fundamentalnych praw żydowskich do Palestyny, które wyjdzie na korzyść Arabów palestyńskich.

Powrót Żydów do Palestyny podyktowany jest koniecznością historyczną i żadne groźby ani niebezpieczeństwa nie odstraszą narodu żydowskiego od kroczenia tą drogą i od dążenia do wolności".

Stany Zjednoczone przeciw ograniczeniom imigracji

Byłoby klęską—pisze „New Jork Times" - gdyby Anglia powstrzymała imigrację Żydów do Palestyny

LONDYN, 14 paźdz.

(PAT) Jak donoszą z Ameryki, „New York Times" w artykule wstępnym pisze, na temat Palestyny, że byłoby klęską, gdyby rząd brytyjski nosił się z myślą powstrzymania, lub chociażby drastycznego ograniczenia imigracji Żydów celem zaspokojenia żądań arabskich nacjonalistów.

Dziennik przyznaje, że sytuacja w Palestynie jest poważnie skomplikowana przez przymus emigracji Żydów z Niemiec oraz przez politykę stosowaną wobec Żydów w innych krajach.

Dziennik sugeruje, że stosunek Żydów do ogólnej ludności w Palestynie winien być ściśle ustalony, co rozwiałoby obawy Arabów, że Żydzi mogą ich przewyższać pod względem liczbowym.

Z chwilą, gdy obawa ta zniknie, zdaniem dziennika, będzie można łatwiej pracować nad osiągnięciem rozwiązania. W każdym razie — pisze dziennik — ograniczenie imigracji Żydów nie może być wprowadzone bez współpracy Stanów Zjednoczonych. Podpisana w Londynie 3 listopada 1924 roku amerykańsko-brytyjska mandatowa konwencja Palestyny przewiduje w artykule 7 tej konwencji, iż żadne zmiany nie mogą być uczynione w postanowieniu mandatowym bez zgody St. Zjednoczonych.

Londyn, 14 października.

Ambasador Stanów Zjednoczonych w Londynie skierował się z zapytaniem do rządu angielskiego w imieniu rządu Stanów Zjednoczonych, czy Anglia porozumie się ze Stanami Zjednoczonymi w sprawie palestyńskiej polityki mandatowej.

Ambasador amerykański zaznaczył, że aczkolwiek Stany Zjednoczone nie są członkiem Ligi Narodów, to jednak w wykonaniu porozumienia z roku 1924 rząd mandatowy powinien porozumieć się z rządem waszyngtońskim w sprawie ewentualnej zmiany polityki manda towej, jeszcze przed wprowadzeniem tej zmiany w życie.

Akcja rządu polskiego w Londynie

Ambasador Raczyński w Foreign Office

LONDYN, 14 paźdz.

(PAT) Ambasador Raczyński udał się w czwartek po południu do stałego podsekretarza stanu w Foreign Office, sir Alexandra Cadogana, i z polecenia rządu polskiego zwrócił się do rządu brytyjskiego z prośbą o sprecyzowanie stanowiska W. Brytanii w sprawie przyszłości Palestyny ze względu na obawy, żywione przez społeczeństwo żydowskie w Polsce co do dalszych możliwości emigracji Żydów do Palestyny.

Echa zamachu petardowego na bank

Trzej studenci przed sądem okręgowym w Warszawie

Warszawa, 14 października.

W dniu dzisiejszym na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym w Warszawe zasiedli trzej studenci Jan Olechowski, student U. J. P. Stanisław Pieciula, student Politechniki i Mieczysław Sangowicz student Wyższej Szkoły Dziennikarskiej.

Wszyscy trzej oskarżeni są o udział w zamachu petardowym w dniu 25 maja b. r. na lokal Spółdzielczego Banku Eskontowego przy zbiegu ulic Mariańskiej i Twardej. Mianowicie rzucono tam dwa granaty ręczne.

Oskarżonych ujęto na ulicy bezpośrednio po wypadku. W mieszkaniach aresztowanych studentów znaleziono broń i wiele materiału obciążającego.

Olechowski był już poprzednio podejrzany o przechowywanie materiałów wybuchowych, Sangowicz brał udział w rozbijaniu szyb w sklepach żydowskich, ponadto znieważył on czynnie adw. Nagórskiego, którego spoliczkował na ulicy.

Sąd po naradzie skazał studentów Olechowskiego, Pieciula i Sangowicza, pierwszego na 1 rok więzienia, drugiego na 9 mies. więzienia i trzeciego na 1 rok więzienia.

Terorysta bułgarski

aresztowany w Tel-Avivie

Jerozolima, 14 października.

(PAT) Dzienniki donoszą z Tel-Avivu, że wczoraj został aresztowany znany bułgarski terorysta komunistyczny Dimitri Bogosław. Bogosław przybył do Palestyny bez paszportu, a aresztowano go na skutek listów gończych policji bułgarskiej.

Na Łotwie likwidują więzienia

Ryga, 14 października.

(PAT) Dyrektor dep. karnego min. sprawiedliwości oświadczył przedstawicielom prasy, że w związku ze znacznym zmniejszeniem się przestępczości (około 50 procent), na Łotwie liczba więźniów tak dalece zmalała, że ministerstwo postanowiło zamknąć i następnie zlikwidować kilka więzień.

Król Faruk

uczy się pilotażu

Aleksandria, 14 paźdz.

(PAT) Król Faruk zamierza uczyć się pilotażu, aby samemu móc prowadzić samolot.

Do dyspozycji królewskiej przydzielono w tym celu jeden z myśliwskich samolotów wojskowych.

Tokio, 14 października.

(PAT) Premier Konoye postanowił przyjąć brytyjskie propozycje w celu wznowienia rokowań, mających na celu rozpatrzenie stosunków angielsko-japońskich.

Z dziejów Łodzi

Dnia 15 października 1839 roku zakłada swą fabrykę wyrobów bawełnianych w Łodzi Abram Gerszon, pierwszy fabrykant żydowski w naszym mieście. Gerszon pochodził z miasteczka Chodecz i, mimo sprzeciwów fabrykantów niemieckich, szybko rozwinął żywą działalność przemysłową. W ślad za Gerszonem założyli w latach następnych fabryki swe dalsi pionierzy przemysłu łódzkiego — Adolf Likiernik i Aron Friedman.



Październik
15
Sobota

Dziś Teresy P., Jadwigi
Jutro Martyniana

Wschód słońca	5.59
Zachód słońca	16.49
Wschód księżyca	21.49
Zachód księżyca	12.50
Długość dnia	11.57
Ubyło dnia	5.59

Krótkie wiadomości

AKCJA DOKARMIANIA DZIECI już się rozpoczęła. Na posiedzeniu miejskiego komitetu pomocy dzieciom i młodzieży, które odbyło się pod przewodnictwem prez. Godlewskiej, powołano do życia sekcje finansową, propagandową, higieniczno-lekarską i dożywiania oraz świetlicową.

* * *

NOWY OŚRODEK ZDROWIA uruchomiony będzie w bieżącym miesiącu przez zarząd miejski dla zachodniej dzielnicy miasta. Dotychczas istnieją ośrodki dla północnej i południowej dzielnic. Czwarty ośrodek dla wschodniej dzielnicy uruchomiony będzie dopiero na wiosnę przyszłego roku.

* * *

PRELIMINARZ BUDŻETOWY M. ŁODZI na rok administracyjny 1939—40 już jest w opracowaniu. Poszczególne wydziały zarządu miejskiego sporządzają własne preliminarze, które przekazywane są wydziałowi finansowemu, a w przyszłym miesiącu całokształt preliminarza będzie opracowany i wejdzie pod obrady zarządu miejskiego.

* * *

CENTRALNA CHŁODNIA MIEJSKA przy ulicy Rokicińskiej już została uruchomiona. Uroczyste jej otwarcie i oddanie do użytku nastąpi w najbliższych dniach. W chłodni magazynowane będą przede wszystkim ziemiopłody, a następnie mięso, ryby, nabiał i t. d. Chłodnia odegra w polityce gospodarczej Łodzi dużą rolę.

* * *

DUŻY DOWÓZ NABIAŁU zanotowano wczoraj na targowiskach miejskich, dzięki czemu ceny kształtowały się zniżkowo. Natomiast jaja i drób notowano po nieco wyższych cenach, aniżeli w ubiegłym tygodniu. Komisja lustracyjna starostwa nie stwierdziła żadnych uchybień na targowiskach.

* * *

DZIŚ, W SOBOTĘ, do powtórnej rejestracji rocznika 1918 zgłosić się winni w wydziale wojskowym zarządu miejskiego przy Al. Kościuszki Nr. 19 mężczyźni zamieszkali na terenie III komisariatu policji o nazwiskach na litery H, Ch, I oraz zamieszkali na terenie VIII komisariatu o nazwiskach na litery S, Sz, T, U.

P. wojewoda Józewski w Warszawie

W piątek, dnia 14 b. m., p. wojewoda Henryk Józewski wyjechał do Warszawy, gdzie wziął udział w posiedzeniu inauguracyjnym Komitetu Pomocy Zimowej, jakie odbyło się na Zamku pod przewodnictwem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

BACZNOŚĆ LEGIONIŚCI.

W związku z zarządzeniem Federacji wzywa się wszystkie członkinie o przybycie w dniu 16 b. m. do lokalu Związku ul. Sienkiewicza 26, godz. 9 min. 45.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: S. Kon i S-ka (Plac Kościelny 8), A. Charemza (Pomorska 12), W. Wagner i S-ka (Piotrkowska 57), J. Zajaczkiewicz i S-ka (Plac Boernera), A. Gorczycki (Przejazd 57), M. Epsztajn (Piotrkowska 225), L. Szymański (Przędzalniana 75).

6. listopada wybieramy 6 posłów

z pośród figurujących na listach 15-tu kandydatów. — Pierwsze wiece wyborcze odbędą się jutro. — Przygotowania do wyborów samorządowych

Najważniejszy akt przedwyborczy został już dokonany. Okręgowe zgromadzenia wyborcze ustaliły listy, zawierające łącznie **15 nazwisk kandydatów na posłów,** a za trzy tygodnie, **w dniu 6 listopada,** społeczeństwo łódzkie pójdzie do urn, **by z pośród 15 kandydatów wybrać 6 posłów, według swego uznania i woli.**

W dniu wczorajszym okręgowi komisarze wyborczy przesłali nazwiska kandydatów na posłów do Warszawy, **do generalnego komisarza wyborczego,** zaś protokuły z odbytych zgromadzeń **— przewodniczącym okręgowych komisyj wyborczych w Łodzi.** Równocześnie wysłano do wybranych kandydatów listy, **zawiadamiające ich, że zostali umieszczeni na listach.**

Jakie są obecnie dalsze czynności wyborcze?

Do dnia 18 b. m. wszyscy kandydaci na posłów muszą nadesłać na ręce przewodniczących okręgowych komisyj wyborczych pisemną zgodę na kandydowanie. Nieprzesłanie do tego terminu oświadczenia, pociągnie za sobą skreślenie jego nazwiska z listy kandydatów.

W środę, 19 b. m., okręgowe komisje wyborcze przystąpią **do zatwierdzenia list kandydatgw na posłów, zaś do dnia 26 b. m. rozplakatowane będą na murach miasta urzędowe zawiadomienia, jacy kandydaci na posłów zostali wysunięci i kiedy odbędzie się głosowanie.**

Na tym czynności przedwyborcze urzędowe zostaną całkowicie ukończone. Pozostanie już ostatni akt **— same wybory.** Ten ostatni akt poprzedzony zostanie kampanią, którą podjąć muszą poszczególne komitety wyborcze, celem spopularyzowania swych kandydatów w społeczeństwie.

Zainteresowanie wyborami wzmogło się obecnie znacznie.

* * *

Wszystkie reklamacje, wniesione przez osoby uprawnione do głosowania do sejmu z powodu nieumieszczenia ich nazwisk w spisach wyborców, rozpatrzone **będą do dnia 23 b. m. Bezpośrednio przed samymi wyborami, t. j. 5 listopada, ostatecznie poprawione spisy wyborców raz jeszcze wyłożone zostaną do publicznego przeglądu.**

* * *

W poszczególnych organizacjach zwołane zostały już **pierwsze wiece przedwyborcze.** Wczoraj odbyło się **posiedzenie pracowniczego komitetu wyborczego, na którym postanowiono wszcząć propagandę na rzecz kandydatów pracowniczych Milewskiego, Dutkiewicza i Wadowskiego.**

Pierwszy publiczny wiec przedwyborczy odbędzie się jutro w sali Filharmonii.

Wybory samorządowe

Równolegle z przygotowaniami do wyborów parlamentarnych postępują też przygotowania do wyborów samorządowych, w myśl kalendarzyka wyborczego.

W dniu wczorajszym nastąpiło **powołanie członków głównej, okręgowych i obwodowych komisyj wyborczych do rady miejskiej.** Jak już donosiliśmy, przewodniczącego oraz zastępcę i jednego członka każdej komisji mianuje p. wojewoda, trzech pozostałych członków każdej komisji mianuje prezydent miasta.

Przewodniczącym głównej komisji wyborczej do samorządu został wiceprezes sądu okręgowego w Łodzi, sędzia Lucjan Żychliński, zastępcą mianowany został sędzia Zygmunt Kasiński, przewodniczący sądu pracy.

Członkami głównej komisji wyborczej z ramienia wojewody łódzkiego zostali pp. **Karol Algajer, b. senator, i dyr. Z. Chudzyński jako zastępca, a z ramienia prezydenta miasta — pp. M. Słoniowski, inż. St. Waligórski i inż. Michelis, zaś zastępcami inż. K. Bajer, dr T. Migilnicki i prezes Z. Raabe.**

* * *

Łódź podzielona jest, jak wiadomo, na 13 okręgów wyborczych. W I okręgu przewodniczącym komisji okręgowej został notariusz Sz. Tułecki, zastępcą K. Roszak, w II okręgu — przewodniczącym został A. Wojtecki, zastępcą A. Wróblewski, w III okręgu — przewodniczącym został dyr. Józef Wolczyński, zastępcą St. Weyer, w IV okręgu przewodniczącym został H. Ochędalski, zastępca inż. J. Kawczak, w V okręgu przewodniczącym został adw. A. Obuchowicz, zastępcą mjr. Hoszard, w VI okręgu przewodniczącym został notariusz J. Ćwikliński, zastępcą J. Tomczyk, w VII okręgu przewodniczącym został adw. Gajewski, zastępcą adw. I. Kulamowicz, w VIII okręgu przewodniczącym został dyr. St. Dobosz, zastępca W. Holcgreber, w IX okręgu przewodniczącym został mjr. F. Janowski, zastępcą adw. J. Stypułkowski, w X okręgu przewodniczącym został dyr. M. Zdrojewski, zastępcą prez. Z. Koperski, w okręgu XI przewodniczącym został dyr. E. Hertel, zastępcą T. Matysek, w okręgu XII przewodniczącym został dyr. A. Remiszewski, zastępcą E. Dutkiewicz, w okręgu XIII przewodniczącym został Leon Chodakowski, zastępcą M. Włodarek.

Równocześnie miejski referat wyborczy przygotował lokale dla okręgowych komisyj. Adresy okręgowych komisyj wyborczych są następujące:

Okręg I — Pomorska 16 w sali rady miejskiej, okręg II — Gdańska 29 w szkole powszechnej, okręg III — Wspólna 5/7 w szkole powszechnej, okręg IV — Staszica róg Sikawskiej w szkole powszechnej, okręg V — Narutowicza 47 w wydziale statystycznym Zarządu Miejskiego, okręg VI — Rokicińska 41 w szkole powszechnej, okręg VII — Limanowskiego 121 w szkole powszechnej, okręg VIII — Srebrzyńska 75 w osiedlu Montwiłła-Mireckiego, okręg IX — Kopernika 36 w miejskim pogotowiu opiekuńczym, okręg X — Kątna 10 w zbiorni miejskiej, okręg XI — Brzeźna 3 w miejskim domu pracy, okręg XII — Nowozarzewska 62 w szkole powszechnej, okręg XIII — Pop[illegible] 11 w szkole powszechnej. (i).

Uczeń z łomem w ręce

wybijał szyby, uderzył krawca i nalepiał ulotki na drzwiach

Niezwykły wypadek miał miejsce wczoraj **przy ul. Legionów 13.** W domu tym mieści się **zakład krawiecki niejakiego Jakuba Czertoryskiego.** W pewnej chwili Czertoryski zauważył, że jakiś chłopiec w czapce gimnazjalnej na głowie **nakleja na drzwiach jego zakładu zielony papier.** Zaintrygowany, wyszedł i stwierdził, że jest to **ulotka o treści antyżydowskiej.** Zażądał natychmiastowego jej usunięcia. A wówczas uczeń wyjął z pod palta **łom żelazny, wybił nim szybę w oknie wystawowym, a następnie zadał cios krawcowi w ramię.**

Na wszczęty krzyk młodociany napastnik usiłował zbiec. Został jednak zatrzymany i **odprowadzony do 7 komisariatu.** Jak się okazało, był to **Józef Piekarski, uczeń IV. klasy gimnazjum im. Kopernika.**

Sprawą zainteresowały się zarówno władze policyjne jak i szkolne.

* * *

W czasie wczorajszego targu na pl. Boernera, zjawili się agitatorzy Stronnictwa Narodowego, wywieszając transparenty i rozdając ulotki, nawołujące do akcji bojkotowej. Na widok zbliżającego się patrolu policyjnego pikieciarze i kolporterzy ulotek zbiegli. (t).

Dnia 6 listopada wszyscy do urn wyborczych

P. Marszałek Śmigły-Rydz w Piotrkowie

w drodze powrotnej ze Śląska Zaolzańskiego, witany był przez przedstawicieli władz i olbrzymie rzesze publiczności

W czwartek, dnia 13-go października r. b., przejeżdżał przez teren województwa łódzkiego w powrotnej drodze ze Śląska Zaolzańskiego Marszałek Edward Śmigły Rydz. O godz. 21 m. 33 pociąg, wiozący Pana Marszałka zatrzymał się na stacji w Piotrkowie, gdzie ludność miasta Piotrkowa i okolicy zgotowała Naczelnemu Wodzowi spontaniczną i żywiołową owację. Na dworzec przybył korpus oficerski, liczne delegacje społeczeństwa z pocztami sztandarowymi, młodzież szkolna, związki P.W. i W. F., przedstawiciele władz, duchowieństwa oraz olbrzymie rzesze publiczności.

W momencie, kiedy pociąg, wiozący Pana Marszałka Śmigłego Rydza wjeżdżał na stację, orkiestry odegrały hymn narodowy, w imieniu zgromadzonej ludności Pana Marszałka Śmigłego Rydza powitał p. wojewoda łódzki Henryk Józewski w towarzystwie płk. dypl. A. Świtalskiego, starosty Rosickiego. Panu Marszałkowi wręczono bukiety kwiecia. Marszałek Śmigły Rydz w czasie kilkuminutowego postoju pociągu rozmawiał z witającymi Go delegacjami.

Przy dźwiękach hymnu narodowego o godz. 21.38 Pan Marszałek Śmigły Rydz odjechał w dalszą drogę do Warszawy.

Dnia 14 października 1938 r. po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Św. Sakramentami, rozstała się z tym światem, przeżywszy lat 69

ś. † p.

Z Fijałkowskich

Anna Rachubińska

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Al. Unii 18, nastąpi w niedzielę, dnia 16 b. m. o godz. 3.30 po poł. na cmentarz katolicki na Mani.
O czym zawiadamia stroskana

Rodzina

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w dniu 14 października 1938 r.

b. p.

ABRAM NAJDYCZ

zam. przy ul. 11 Listopada 15 i w tymże dniu został pochowany, o czym powiadamiają pozostali w głębokim żalu

Żona, córki, synowa, synowie i rodzina

b. p.

Jakób Frenkiel

b. dyrektor Banku Ludowego w Łodzi

zmarł w dn. 14 października 1938 r., przeżywszy lat 80.
Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego nastąpi w niedzielę, dnia 16-go października 1938 r. o godzinie 1 pop.
O czym zawiadamiają w smutku pogrążeni

Dzieci i wnuki

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Lista odznaczonych

Srebrnym Krzyżem Zasługi

Prezydium Rady Ministrów nadesłało w dniu wczorajszym na ręce starosty powiatu łódzkiego mgr. Franciszka Denysa listę osób odznaczonych srebrnym Krzyżem Zasługi za zasługi, położone na polu pracy społecznej i zawodowej. Odznaczeni zostali:

Adolf Horak, przemysłowiec, zam. w Rudzie Pabianickiej, Józef Kowalczyk, właściciel apteki w Zgierzu, zam. w Zgierzu, ś. p. Klara Antecka, Zgierz, Stanisław Balcerzak, urzędnik Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi, zam. w Rudzie Pabianickiej, Józef Burski, właściciel składu aptecznego w Zgierzu, zam. tamże, inż. Zygmunt Nowiński, inż. chemik zatrudniony w zakład chem. „Boruta" w Zgierzu, zam. tamże, Jan Gałkowski, inspektor P.Z.U.N. na powiat łódzki, Józef Paszkowski, pracownik Zarządu Miejskiego w Łodzi, zam. w Zgierzu, Antoni Piaskowski, urzędnik zakład. chem. „Boruta" w Zgierzu, zam. tamże, Antoni Rydlewicz, prezes Straży Ogniowej w Chojnach, zam. tamże, Edward Wieczorek, dyr. fabr. „Lana" w Zgierzu, zam. tamże, Kazimierz Kopczyński, dziedzic, zam. w majątku Huta Jagodnica. Zygmunt Mruk, sekretarz Zarządu Miejskiego w Rudzie Pabianickiej, zam. tamże, oraz Jan Ruciński, dr. chemii, pracownik „Boruty" w Zgierzu, zam. tamże.

Nasz reporter zanotował:

Na ulicy Rzgowskiej, tuż przy szlabanie kolejowym, znaleziono bez przytomności 40-letniego Jana Salomończyka, zamieszkałego przy ulicy Rzgowskiej Nr. 216. Salomończyk otruł się na ulicy kwasem solnym i w stanie ciężkim przewieziony został do szpitala w Radogoszczu.

Przyczyny desperackiego kroku robotnika na razie nie ustalono.

* * *

Na ulicy Towarowej zażyła większej dozy nieznanej trucizny 28-letnia Henryka Guzek, zamieszkała przy ul. Sienkiewicza Nr. 9. Desperatkę w stanie ciężkim przewieziono do szpitala. Powodem rozpaczliwego kroku miał być zawód miłosny.

* * *

Na ulicy Rzgowskiej znaleziono wczoraj 68-letniego Stanisława Kaczmarka, bezrobotnego i bezdomnego, który padł z głodu i wycieńczenia na bruk uliczny. Staruszkiem zaopiekowali się przechodnie.

* * *

W klatce schodowej domu przy ulicy Południowej Nr. 9 znaleziono podrzucone niemowlę płci męskiej. Podrzutek przewieziony został do miejskiego domu wychowawczego — za matką wdrożono poszukiwania.

* * *

Z posesji fabrycznej firmy Otto Hau przy ulicy Wólczańskiej Nr. 187, niejaki Judka Zalcberg (Legionów 5/7) skradł paczkę pończoch, wartości 150 złotych. Złodzieja przekazano władzom sądowym.

* * *

Stanisław Jarząbek, zam. przy ul. Zgierskiej Nr. 112 doprowadzony został do komisariatu za kradzież palta z mieszkania Esterv Karlsbrum przy ulicy Północnej Nr. 11.

Włamanie w śródmieściu

Nocy wczorajszej dokonali nieujęci dotąd sprawcy zuchwałego włamania do mieszkania kupca Aby Najmana, przy ul. I Maja 17.

Po splądrowaniu mieszkania złoczyńcy skradli biżuterię, garderobę, futra, srebrne nakrycia stołowe i inne bardziej wartościowe przedmioty, łącznej wartości około 8000 zł.

Złoczyńców poszukuje policja. (l)

Jak sprostać zadaniom

Znane jest powszechnie powiedzenie, przypisywane Archimedesowi: „Dajcie mi punkt oparcia, a poruszę z posad ziemię".

Jakkolwiek nie należy tych słów mędrca brać dosłownie, to jednak myśl w nich zawarta godna jego wielkiego umysłu, bo wyraża niezaprzeczalną prawdę: pragnąc pokonać trudności, jakich nam życie nie szczędzi, musimy przede wszystkim znaleźć jakiś punkt oparcia, który pozwoliłby nam skupić siły, niezbędne dla zwalenia piętrzących się na każdym kroku przeszkód.

Świat cały przeżywa obecnie chwile przełomowe. W oczach naszych dokonywują się olbrzymie przemiany, z których zasięgu i potęgi nie zdajemy sobie nawet sprawy. W tytanicznych zmaganiach narody poszukują nowych form bytu — owego Archimedesowego punktu oparcia, który pozwoliłby podźwignąć ludzkość z bezwładu.

Ale nie tylko całe narody, bo przecież i każdy człowiek zosobna bierze udział w tych zmaganiach, choć oczywiście w ograniczonym zakresie. Jego osobiste troski i kłopoty są jakby refleksem tego, co przeżywa ludzkość, a potrzeby życia codziennego pojedyńczego człowieka i jego bliskich składają się w sumie na zagadnienia o znaczeniu społecznym.

Najbliższym więc celem każdego z nas, tym poszukiwanym punktem oparcia, będzie znalezienie środków, które pozwoliłyby sprostać naszym zadaniom w sposób, nie wyczerpujący do ostatka naszych sił i umożliwiający zachowanie ich na dalszą przyszłość. Musimy więc posiadać pewne zasoby, z których moglibyśmy czerpać w szczególnie ciężkich chwilach, musimy wciąż myśleć o gromadzeniu tych zasobów.

W tym celu jednostki zaradne i energiczne zaopatrują się np.: w los Loterii Klasowej gdyż może on dać im możność już za kilka dni — 19 b. m. — wygrania większej sumy.

Idźmy za tym dobrym przykładem.

Zbrodnia podczas eksmisji

Siekierą ciężko zraniła syna właściciela domu

Na ławie oskarżonych sądu okręgowego znalazła się wczoraj zaledwie 17 lat licząca **Leokadia Jabłońska, oskarżona o usiłowanie zabójstwa.**

W dniu 5 sierpnia odbyła się **eksmisja rodziny Jabłońskich z domu przy ul. Tokarzewskiego 48, stanowiącego** własność N. Szulca. Na bruku znalazła się **matka z czworgiem dzieci**, z których najstarszą była właśnie oskarżona.

Gdy podczas eksmisji począł pomagać syn właściciela, Sylwester Szulc, wynosząc rzeczy — **dziewczyna schwyciła siekierę i zadała młodemu Szulcowi cios w plecy.** Zamierzyła się również drugi raz, lecz komornik zdołał ją powstrzymać.

Denat odniósł cięższe okaleczenie.

Przed sądem oskarżona tłumaczyła się, **że działała pod wpływem silnego wzruszenia nie tylko z tego powodu, że właśnie wtedy tracili dach nad głową, ale również dlatego,** że Szulcowie pomawiali ją o złe prowadzenie się i przez **nich była już wzywana do kontroli w policji obyczajowej.**

Sąd skazał młodocianą Jabłońską na rok więzienia. (l)

SPORT

Reprezentacja Niemiec

na mecz bokserski z Polską

Berlin, 14 paźdz.

W dniu 13 listopada we Wrocławiu odbędzie się, jak wiadomo, międzypaństwowy mecz bokserski Polska — Niemcy.

Niemieckie Biuro Informacyjne komunikuje nam następujący skład reprezentacji Niemiec, zastrzegając, że w składzie tym mogą jeszcze zajść pewne zmiany.

Skład niemieckiej drużyny podajemy w kolejności wag (od muszej do ciężkiej):

Obermauer, Wilke, Büttner II, Nürnberg, Murach, Baumgarten, Vogt, Runge.

Podokręg piłki nożnej

na Śląsku Zaolzańskim

W Karwinie bawiła w czwartek delegacja Śląskiego Związku Piłki Nożnej, która odbyła konferencję z przedstawicielami sportu polskiego na Zaolziu.

Postanowiono przystąpić do zorganizowania podokręgu piłkarskiego na Zaolziu, który otrzyma pełną autonomię. Powołano do życia komisaryczny zarząd, na czele którego stanął prof. Pajowski z Karwiny.

Organizacyjne zebranie podokręgu postanowiono zwołać na 22 i 23 bm. Po zebraniu rozegrany zostanie w Karwinie mecz piłkarski między reprezentacjami Śląska Zaolzańskiego i Górnego Śląska, z którego czysty dochód przeznaczony zostanie dla nowootworzonego podokręgu.

Jutro mecz bokserski

Hakoah—Geyer

W sali Geyera przy ul. Piotrkowskiej 295 rozegrany zostanie w dniu jutrzejszym mecz bokserski między czołowymi zespołami okręgu Hakoahem i Geyerem.

Mecz wywołał b. duże zainteresowanie, ponieważ zwycięzca zdobędzie wicemistrzostwo okręgu.

Obie drużyny wystąpią w najsilniejszych składach, jedynie w zespole Hakoahu zdyskwalifikowany Fagot zastąpiony będzie rezerwowym zawodnikiem.

Początek meczu o godz. 12-ej w południe.

Elita zapaśników

na mistrzostwach Polski w Łodzi

Wyznaczone do Łodzi mistrzostwa Polski w stylu wolno - amerykańskim wywołały w łódzkim światku sportowym duże zainteresowanie. Na macie łódzkiej ujrzymy bowiem śmietankę zapaśników polskich, którzy ubiegać się będą o palmę pierwszeństwa.

Zgłoszenia do mistrzostw wolno - amerykańskich, które rozegrane zostaną po raz pierwszy w Polsce, wpłynęły ze wszystkich stron kraju.

Mistrzostwa rozegrane zostaną w sali YMCA w ciągu niedzieli, a początek ich wyznaczony został na godz. 10-tą rano.

Bilety w przedsprzedaży nabyć można w firmie E. Stibbe, Piotrkowska 130.

Jubileusz prezesa ŁOZK

p. Wacława Szymskiego

W ramach zakończenia sezonu kolarskiego w Łodzi obchodzić będzie jubileusz 30-lecia pracy na polu kolarstwa prezes łódzkiego Okręgowego Związku Kolarskiego p. Wacław Szymski. Z okazji tego jubileuszu Ł.O.Z.K. ufundował puchar jego imienia. Puchar ten będzie znajdował się w związku Kolarskim, zaś nazwiska kolarzy-juniorów, którzy corocznie będą zdobywać pierwsze miejsca w mistrzostwach województwa juniorów, będą umieszczane na pucharze.

Przypomnieć należy, że wielokrotny, zasłużony prezes Ł.O.Z.K. p. Szymski rozpoczął w roku 1908 karierę jako czynny kolarz.

10-LECIE I KOŁA ZWIĄZKU REZERWISTÓW.

Dziś, dnia 15-go października r. b., o godz. 19.30 w lokalu Gospody Federacji P.Z.O.O. przy ulicy Sienkiewicza Nr. 26 Zarząd I Koła Związku Rezerwistów urządza z okazji 10-lecia istnienia Koła uroczystą akademię.

Na program złożą się:

Marsz powitalny wykona orkiestra VI Koła Związku Rezerwistów
Zagajenie przez prezesa Koła
Hymn narodowy wykona orkiestra VI Koła Zw. Rezerwistów
Ślubowanie nowoprzyjętych członków
Oddanie hołdu Wodzom Narodu
Wręczenie dyplomów
Wiązanka w wykonaniu orkiestry VI Koła Zw. Rezerwistów
Deklamacje i śpiewy
Zakończenie.

Po zakończeniu części oficjalnej odbędzie się skromna herbatka. Na powyższą uroczystość Zarząd Koła I Z. R. zaprasza sympatyków i członków Z. R.

Za niewykonywanie obowiązków

komendant obrony przeciwlotniczej domu został ukarany grzywną

Przed kilku dniami donieśliśmy o skazaniu przez sąd starościński niejakiego Waldemara Raczyńskiego, zamieszkałego przy ul. Zawiszy 11 za niedbałe wykonywanie obowiązków wobec L.O.P.P.

Wydział wojskowy zarządu miejskiego prosi nas o wyjaśnienie, że **Raczyński mianowany został komendantem obrony przeciwlotniczej w domu, w którym mieszka i otrzymał polecenie zorganizowania obrony na powierzonym terenie.** Ponieważ obowiązków tych nie wykonał i lekceważył wszelkie upomnienia i polecenia, wydział wojskowy wystąpił do starostwa grodzkiego o ukaranie go. Za niewykonywanie obowiązków komendanta domu z ramienia LOPP, Raczyński **skazany został na grzywnę w wysokości 50 złotych.**

Przygoda w kawiarni

— Jeżeli dzisiaj nie zapłacę mojej gospodyni trzydziestu złotych za pokój, wyrzuci mnie na ulicę — myślałem, siedząc przy okrągłym stoliku marmurowym i spoglądając ponuro na mego sąsiada. W kieszeni miałem 20 złotych i drobne za kawę, która stała przede mną. Skąd jednak wziąć jeszcze 10 złotych na zapłacenie mieszkania?

Nagle — dech we mnie zamarł. Ujrzałem pod stołem złożony banknot dwudziestozłotowy.

Już jako mały chłopiec wiedziałem, że jeżeli się znajduje pieniądze na podłodze, należy natychmiast postawić na nich nogę. Uczyniłem tak. Po raz pierwszy w życiu odczułem, jak mądry i piękny jest ten zwyczaj. Nie tylko mądry i piękny, lecz przede wszystkim praktyczny. Inni ludzie bowiem, nie mają wtedy pojęcia, że na podłodze leżą pieniądze.

Byłem zdecydowany trzymać nogę tak długo na banknocie, póki mój towarzysz nie zapłaci i nie opuści kawiarni. Wtedy dopiero podniosę pieniądze i schowam do kieszeni. Niestety jednak, mój sąsiad, jak na złość, nie płacił i nie wychodził. Przeciwnie, pił powoli swą kawę, palił w zamyśleniu jednego papierosa po drugim i po pół godzinie zamówił sobie drugą czarną kawę. Noga mi drętwiała, czekałem jednak cierpliwie. Po dalszej godzinie, sąsiad zamówił sobie po raz trzeci pół czarnej.

W międzyczasie wziąłem ołówek i na małej kartce obliczałem, na co wydam owe dziesięć złotych, które mi pozostaną po zapłaceniu pokoju. Postanowiłem kupić sobie parę skarpetek, sztywny kołnierzyk, zapas papierosów, a resztę zostawić na kawiarnię. Obiady jadałem w tym czasie u rodziców mojej narzeczonej.

Wtem towarzysz mój spojrzał pod stół, poczem zbladł śmiertelnie. Nerwowo zaczął pukać palcami po marmurowej płycie stolika. Po chwili znowu spojrzał pod stół i z niepokojącym zainteresowaniem zaczął przyglądać się moim nogom.

— Czemu pan takim krytycznym wzrokiem spogląda na moje buty? — zapytałem. — Czy są aż tak zabłocone?.

— Nie, ale... wie pan... — wybełkotał wreszcie — przed tem na podłodze leżał banknot.

Schyliłem się, podniosłem pieniądze i pokazałem mu:

— Czy chodzi panu o ten banknot 20-złotowy?

— Tak jest.

— Czy pan zgubił peniądze?

— Nie...

— A węc czego pan chce?

— Te pieniądze należą do mnie, gdyż ja je znalazłem.

— W takim razie, dlaczego pan ich nie podniósł? — zapytałem zdenerwowany. — Albo dlaczego nie postawił pan na banknocie nogi, tak jak ja?

— Chciałem zaczekać, aż pan zapłaci i pójdzie. Ale pan nie chciał w żaden sposób opuścić dzisiaj kawiarni. Podczas gdy ja siedziałem tutaj, jak na szpilkach, pan robił jakieś obliczenia.

— Tak, obliczałem poprostu, co kupię za dwadzieścia złotych.

— W takim razie zaproponuję panu, abyśmy się podzielili znalezionymi pieniędzmi. Widzi pan, licząc na te pieniądze, zamawiałem sobie trzy razy kawę, a mam tylko na zapłacenie jednej pół czarnej.

—Trudno — pomyślałem — będę miał tylko na zapłacenie pokoju.

Kelner zmienił banknot na dwie dziesiątki, z których jedną podałem mojemu sąsiadowi. Zdawał się być niezbyt zadowolony, zapłacił jednak i wyszedł. Ja zaś pozostałem jeszcze chwileczkę i kazałem sobie przynieść gazety. Gdy chłopiec się oddalił, chciałem schować dziesięciozłotową monetę do kieszeni, w której znajdowało się dwadzieścia złotych. Jakież jednak było moje przerażenie, gdy nie znalazłem w kieszeni mych 20-tu złotych. A wiedziałem przecież dokładnie, że wchodząc do kawiarni, miałem je przy sobie. Sięgnąłem po raz drugi i odkryłem dziurę w kieszeni.

Przez ten właśnie otwór wypadł banknot dwudziestozłotowy, którym podzieliłem sie tak sprawiedliwie z sasiadem.

Groźba wojny nie minęła

Po krótkiej radości z powodu „pokoju“ monachijskiego, w całej Europie zapanowała trwoga i strach przed jutrem

W wielkim tygodniku francuskim „Marianne“ ukazał się w bieżącym tygodniu artykuł p. t. „Siła i słabość Europy“, który wywołał tym większe zainteresowanie, że podpisany jest inicjałami jednego z wybitnych francuskich mężów stanu. Myśl przewodnia tego artykułu jest bardzo znamienna. Drukujemy go poniżej.

Red.

Czas leci obecnie niezwykle szybko. Tak samo szybko zmieniają się na horyzoncie Europy słońce i chmury. **Dopiero co, wydawało się wszystkim, że zaświeciło nad Europą słońce monachijskie, a już znów nadciągnęły nowe i ciemne chmury.**

Pierwsze uprzedzenie padło ze strony Italii. Oficjalny organ rządowy „Popolo d'Italia“ pisał:

— Bądźmy ostrożni w sprawach polityki zagranicznej. Bez optymizmu. Jeszcze nie zostały zlikwidowane w Europie różne ogniska niebezpieczeństwa wojennego. Jeszcze nie zostały rozstrzygnięte ważne zagadnienia.

Kanclerz Hitler w Saarbrucken, kiedy wszyscy oczekiwali od niego zapewnień pokojowych, oświadczył:

— Kontynuować będziemy prace fortyfikacyjne na granicy zachodniej. W pełnym tempie pracować będzie nadal przemysł wojenny. Nie osłabimy naszych przygotowań ani na jotę.

Fale różowego optymizmu odpłynęły również w Anglii i Francji. W obu tych krajach nauczono się bardzo wiele. **Wczorajsi triumfatorzy Chamberlain i Daladier, może się oficjalnie do tego nie przyznają, ale będą musieli stopniowo zmienić swą taktykę i swą politykę. Musieli, zresztą, bezpośrednio po swych oświadczeniach, że ocalili pokój, wydać zarządzenia w kierunku pośpiesznej i kolosalnej rozbudowy zbrojeń.**

Europa przyczaiła się i czeka. Na co?

Czy Niemcy kontynuować będą swą strategię, która polega na **osiągnięciu celu przy pomocy groźby wojny, bez niebezpiecznego ryzyka wojny?** Należy sobie uświadomić, że istnieją dwa realne rodzaje strategii. Jedna z nich **używa ołówka i papieru, druga — broni i krwi.** Niekiedy wygodniej jest zastosować pierwszą. Ta strategia miała **wspaniały sukces w marcu, kiedy nastąpił „Anschluss“ Austrii.** Ta strategia zdobyła **sukces również we wrześniu, aczkolwiek sytuacja była już nieco inna.** Same groźby nie wystarczyły i sztaby generalne przystąpiły do pierwszych etapów wojny. Nowa wojna nie wymaga zupełnie starcia dwuch wojsk. **Armie mogą nacierać i ustępować, nie dopuszczając przeciwnika nawet na odległość strzału karabinowego. Armie mogą naciskać samą tylko swą mocą.**

Wzajemny nacisk szybko został oceniony w stolicach i dlatego w Monachium zawarto pokój. Nazwano go **„pokojem bez zwycięzców i zwyciężonych“.** Być może nie było istotnie zwycięzców i zwyciężonych. Ale byli tacy, **co wygrali i tacy co przegrali.** Oto dlaczego należy się liczyć z wzrostem apetytów jednych, oto dlaczego muszą pomyśleć o swej przyszłości inni.

W jaki sposób Europa znalazła się w takiej sytuacji? Jak to się stało, że tak silny jest obecnie głos pokonanych? Przecież **od czasu Wersalu upłynęło zaledwie 20 lat.**

Ale należy zapamiętać jedno. **Sytuacja zwycięzców jest często trudniejsza od sytuacji zwyciężonych. Zwycięzcy** łatwo spoczywają na laurach i pragną w spokoju spożywać owoce zwycięstwa. Zwyciężeni natomiast czynią wszystko, by zlikwidować swą hańbę. Powstaje u nich **nowy dynamizm, zapala się patos narodowy.** Mają przed sobą cel, do którego dążą. Takiego patosu nie ma w krajach zaspokojonych i zadowolonych. **Zwycięzcy robili jeden błąd po drugim. Czynili wszystko, jakgdyby specjalnie i umyślnie, by rozbudzić dynamikę zwyciężonych. Odmawiali uparcie i nielogicznie wszystkim prośbom, nie rozumiejąc, że później będą musieli ustąpić przed żądaniami. Czynili wszystko, co było w ich mocy, by osłabić autorytet tych, którzy pragnęli przyjaźni. Tym samym wzmagali autorytet tych, którzy nie znali uczucia przyjaźni, ale znali uczucie odwetu.**

Jak długo Europa będzie powtarzała błędy? Trudno odpowiedzieć na te pytania. Ale czynienie błędów obecnie jest **samobójstwem dla wielu narodów.** Należy uświadomić sobie sprawę z sytuacji wewnętrznej w Niemczech. **Miliony byłych bezrobotnych zatrudniono w przemyśle wojennym i zlikwidowano w ten sposób bezrobocie. Wszyscy zarabiają i wszyscy żyją. Może źle, może skąpo, ale pracują i żyją. Gdyby tempo zbrojeń zostało wstrzymane, trzebaby zredukować 4—5 milionów robotników. Kilka milionów bezrobotnych — to już kadry opozycji, to element, który łatwo daje posłuch hasłom, zwróconym przeciwko reżymowi. Do tego reżym nie może dopuścić. Musi ich zatrudniać nadal. A tym samym musi trzymać nadal cały kraj na stopie wojennej.**

Ale czy można, trwać tak długo w czasie pokoju? Nie. To sprzeciwia się wszelkim pojęciom logiki. **Nie można budować fortyfikacyj wiecznie, nie można produkować broń w takich ilościach, których kraj nie potrzebuje, bez końca.** Z takiej sytuacji może być tylko jedno wyjście. **Dlatego Europa trwoży się o swą przyszłość.**

Nie komplikacje , międzynarodowe ale **sytuacja wewnętrzna zmusić może do agresji.** A agresja nie zawsze daje zwycięstwo. Łatwo poszło za pierwszym razem, trudniej za drugim. Za **trzecim może się wogóle nie udać.** Trzeba będzie wówczas sięgnąć do innych środków. Ale z maleńkiego, zorganizowanego pożaru, pomimo woli tego, kto zapalił zapałkę, **może buchnąć huragan ognia, który ogarnie pół Europy.** Jak długo będzie trwało zawieszenie broni — trudno przewidzieć. **Wydaje się, że nie długo.**

L. B.

Zatargi i strajki w Łodzi

Uroczystość poświęcenia sztandarów ZPZZ odbędzie się jutro

Zjednoczenie Polskich Zwiazków Zawodowych organizuje jutro uroczystość z okazji **poświecenia 5 sztandarów związkowych.**

W uroczystości wezmą udział przedstawiciele władz organizacyjnych z Warszawy.

* * *

W zjednoczonych zakładach przemysłowych **Scheiblera i Grohmana** wynikł wczoraj strajk okupacyjny, który objął 1850 robotników, zatrudnionych w tkalni. Przyczyną strajku było nieuwzględnienie żądań robotników, którzy domagali się niepotrącania stawek za postoje i nienakładania zbyt wysokich kar na robotników. **Inspekcja pracy podjęła natychmiast kroki interwencyjne.**

* * *

W zakładach przemysłowych **Gampe i Albrechta trwał zatarg na tle nieuznania** przez firmę delegatów fabrycznych. W wyniku interwencji inspekcji pracy firma uznała delegatów, a tym samym zatarg został zlikwidowany. (i)

Dwa zamachy samobójcze

60-letni bezrobotny wyskoczył z okna 2-go piętra.— Otruła się 20-letnia nauczycielka

Dom przy ul. Wolborskiej 21 był wczoraj, około godziny 11 przed południem terenem wstrząsającego wypadku

Korzystając z chwilowej nieobecności domowników, **wyskoczył z okna swego mieszkania na drugim piętrze 60 letni Mordka Paler, bezrobotny.**

Lekarz pogotowia stwierdził u desperata **złamanie rąk i nogi oraz obrażenia ogólne i skierował poszkodoawnego do szpitala, orzekając stan bardzo ciężki.**

Przyczyną desperackiego kroku był **brak środków do życia.**

* * *

W Pabianicach w Hotelu Polskim przy ul. Zamkowej 1 usłyszała wczoraj służba głuche jęki, dochodzące z jednego z pokojów. Pokój otworzony został zapasowym kluczem. W łóżku znaleziono **wijącą się w bólach i już bez przytomności 20-letnią Janinę Muszyńską, zatrudnioną u jednego z przemysłowców w charakterze nauczycielki domowej.**

Desperatka zajęła w przeddzień pokój w hotelu, niewątpliwie z myślą odebrania sobie życia.

Lekarz pogotowia stwierdził zatrucie nieznaną trucizną i w stanie ciężkim umieścił nieszczęśliwa w szpitalu. (l)

Nieście pomoc najbiedniejszym

Dnia 6 listopada każdy obywatel spełni swój obowiązek i przez oddanie głosu zadecyduje o wyborze posłów

Podatek miejski od nieruchomości

będzie pobierany w formie dodatku.-Wysokość podatku zależna jest od kategorii domu

Jak już donosiliśmy, na onegdajszym posiedzeniu kolegium magistratu ustalono m. in. **wysokość dodatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości oraz do państwowego podatku od zużycia energii elektrycznej.**

Według projektu zarządu miejskiego, który przedłożony będzie do zatwierdzenia tymczasowej radzie miejskiej, stawki podatkowe przedstawiają się następująco:

W domach, należących do I kategorii, t. j. takich, w których conajmniej 50 proc. komornego przypada na mieszkanie 1 i 2-izbowe 1, przy ogólnej sumie komornego nieprzekraczającej 2.000 złotych — 30 proc. podatku państwowego, 2. przy ogólnej sumie komornego od 2 do 4.000 zł. — 50 proc. podatku państwowego, 3. przy ogólnej sumie komornego ponad 4000 zł. — 75 proc. podatku państwowego.

W domach, należących do kategorii II-ej t. j. takich, w których conajmniej 50 proc. komornego przypada na mieszkania 3 i więcej izbowe oraz na lokale handlowe i przemysłowe: 1. od nieruchomości mieszkalnych — 100 proc. podatku państwowego, 2. od nieruchomości użytkowanych na cele handlowe i przemysłowe — 75 proc. podatku państwowego, 3. od placów budowlanych — 100 proc. podatku państwowego.

Nieruchomości, w których 50 proc. komornego przypada na mieszkania jedno- i dwuizbowe, a drugie 50 proc. na mieszkania większe, zaliczone będą do kategorii pierwszej.

Dodatek komunalny wymierzony będzie i pobrany łącznie z podatkiem państwowym za rok 1939.

Jeśli chodzi o dodatek komunalny do podatku państwowego od energii elektrycznej, wynosić będzie 25 proc. podatku państwowego i pobierany będzie łącznie z rachunkami za zużycie energii elektrycznej. (i).

Radny Łaznowski brał łapówki

Sąd skazał go na dwa lata więzienia i 200 złotych grzywny

Mendel Łaznowski już raz odpowiadał przed sądem okręgowym: brał on udział w aferze poborowej w Pabjanicach i znalazł się na ławie oskarżonych **wespół z dr. Grzegorzewskim, w swoim czasie lekarzem miejskim.** Za dokonanie zabiegu na poborowym został w wyniku procesu skazany — **zarówno dr. Grzegorzewski jak i Łaznowski.**

Wczoraj Łaznowski odpowiadał znów przed sądem — tym razem za nadużycie władzy i łapownictwo.

Oskarżony był z ramienia rady miejskiej **członkiem komisji sanitarnej i wraz z dr. Grzegorzewskim jako lekarzem miejskim, obchodził w listopadzie 1935 r. warsztaty masarskie i jatki mięsne, kontrolując ich stan.** Masarnia Jana Otto została między innymi zamknięta przez komisję. Po kilku dniach do Otta **zgłosił się Łaznowski i oświadczył, że za 100 złotych spowoduje otwarcie warsztatu.** Rzeźnik dał tylko na początek 10 zł., potem przyniósł wraz z drugim rzeźnikiem **jeszcze 25 zł.**

W identyczny sposób poczynał sobie — jak głosi akt oskarżenia — **Łaznowski z kilku innymi rzeźnikami i piekarzami, pobierając od nich sumy mniej więcej podobne.**

Za te właśnie przestępstwa odpowiadał wczoraj Łaznowski przed sądem.

Oskarżony liczy zaledwie 44 lata, wygląda jednak jak starzec. Odziany w strój więzienny, z długą siwiejącą brodą, zgarbiony i kaszlący — czyni **Łaznowski wrażenie chorego.**

Do winy oskarżony się przyznał. Ludzie dawali mu pieniądze, jak wyjaśniał, zmuszali go, by je brał i by „załatwiał" te sprawy. Pieniadze nie były przeznaczone dla niego w całości, gdyż miał przy takich sprawach również wydatki.

Jako świadek zeznawać miał dr. Grzegorzewski — obecnie poważnie chory. Świadek ten został jednak skreślony z listy dowodów.

Sąd skazał Łaznowskiego na 3 lata więzienia, a po zastosowaniu amnestii na 2 lata więzienia i 200 zł. grzywny. (l)

Janina Leitzkówna, Ziuta Buczyńska, i Sabina Szatkowska tańczą w Łodzi

W poniedziałek, dn. 17 bm. o godz. 8.30 wiecz. w Teatrze Polskim (Cegielniana 27) odbędzie się bezwzględnie tylko jeden raz rewelacyjny FESTIVAL TAŃCA z udziałem trzech najznakomitszych GWIAZD BALETU, a mianowicie: laureatek wielu międzynarodowych konkursów tanecznych i zdobywczyń pierwszych nagród na Olimpiadzie tanecznej ZIUTY BUCZYŃSKIEJ i JANINY LEITZKÓWNY oraz primabaleriny Opery Warszawskiej SABINY SZATKOWSKIEJ.

Przy fortepianie znakomity kompozytor Adam KAPUŚCIŃSKI.

TRZY GWIAZDY BALETU wystąpią w nigdzie dotychczas nie widzianym programie. Bilety do nabycia w kawiarni „Ziemiańskiej" i w kasie Teatru Polskiego.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR POLSKI.
(Cegielniana 27).

Dziś, w sobotę, o godz. 8.30 wiecz. „W perfumerii"; o godz. 4-ej po poł. „Cyrano de Bergerac".

TEATR POPULARNY.

Dziś, w sobotę, o godz. 8.15 wiecz. „Przeprowadzka".

TEATR W FILHARMONII.

Dziś i dni następnych po dwa przedstawienia fascynującego widowiska szekspirowskiego we wspaniałej inscenizacji L. Schillera i wyk. Morewskiego, Lipmana, Godika, Kurca, Goldenberżanki, Kaswinera i in. Początek o godz. 4.30 po poł. i 9.30 wiecz.

FESTIWAL TAŃCA W TEATRZE POLSKIM.

Trzy znakomite i znane zarówno w Polsce jak i w całej Europie tancerki wystąpią w Teatrze Polskim w poniedziałek, 17 października o godz. 8.30 wiecz. Będzie to pokaz kreacyj tanecznych Ziuty Buczyńskiej (laureatki konkursów międzynarodowych i zdobywczyni pierwszej nagrody na Olimpiadzie tanecznej), Janiny Leitzkówny (pierwsze nagrody na międzynarodowych konkursach tańca w Paryżu, Berlinie i t. d.) oraz Sabiny Szatkowskiej obecnej primabaleriny Opery Warszawskiej.

Pozostałe bilety do nabycia w przedsprzedaży w kasie Ziemiańskiej i w kasie Teatru Polskiego.

RADIO

SOBOTA, dnia 15-go października.

5.30—5.35: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 5.35—6.35: „Na początek ...końca tygodnia" (pł.). 6.35—7.00: Muzyka (płyty). 7.00—7.15: Dziennik poranny. 7.15—7.45: Muzyka (płyty). 7.45—8.00: Gimnastyka. 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.00: Przerwa. 11.00—11.25: Audycja dla szkół „Śpiewajmy piosenki" — prowadzi Tadeusz Mayzner. 11.25—11.57: Śpiewa Erna Sack (pł.). 11.57—12.03: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03—13.00: Audycja południowa. 13.00—14.00: Przerwa. 14.00—14.50: Muzyka obiadowa w wykonaniu orkiestry Rozgłośni Katowickiej pod dyr. Jarosława Leszczyńskiego. 14.50—15.00: Łódzkie wiadomości giełdowe i odczytanie programu. 15.00—15.30: Teatr Wyobraźni dla dzieci: „Leśne rachuneczki" — słuchowisko dla dzieci młodszych w oprac. Lucyny Krzemienieckiej z piosenkami Władysława Macury. 15.30—16.00: Muzyka obiadowa w wyk. orkiestry mandolinistów „Kaskada" pod dyr. D. Dobkiewicza (Wilno). 16.00—16.05: Wiadomości dziennika radiowego. 16.05—16.20: Wiadomości gospodarcze. 16.20—16.35: Kronika literacka w oprac. Romana Kołonieckiego. 16.35—17.00: Recital fortepianowy wyk. Zbigniewa Drzewieckiego.

17.00—17.20: „Stare i nowe Chiny" — reportaż Romana Fajansa.

17.20—18.00: „O dzieciach - kompozytorach" — audycja muzyczna w opracowaniu dr. Zofii Lissa (ze Lwowa).

18.00—18.10: Poradnik sportowy dla robotników wygłosi kpt. Janusz Dobrski.

18.10—18.15: Muzyka (płyty).

18.15—18.25: „Rozpoczynamy sezon koncertowy" — pogadanka — wygłosi prof. Bronisław Nagujewski.

18.25—18.30: Wiadomości sportowe lokalne.

18.30—19.15: Audycja dla Polaków za granicą: 1) Audycja dla dzieci p. t. „Szkoły na morzu" — pogadanka Bronisława Miazgowskiego; 2) Gawęda; 3) „Czytamy polską książkę" — audycja w oprac. Jerzego Grabowskiego i Leona Płoszewskiego.

19.15—20.35: „Na wesoło" — koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Orkiestra Adama Hermana, H. Bonarek — ksylofon, Franciszek Nierychło — obój, Piotr Kruszewski — śpiew, Jan Skawiński — piccolo i flet Ferdynand Genrot — klarnet (z Krakowa).

20.35—21.00: Dziennik wieczorny. Wiadomości meteorologiczne. Wiadomości sportowe. — Nasz program na jutro.

21.00—22.55: Muzyka lekka i taneczna w wyk. Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego z udz. Jadwigi Czerwińskiej. W przerwie około godz. 21.50 — „Pierwsza jaskółka" — skecz Beli Szenesa (Węgry). Tłumaczenie radiofon. J. Czyścieckiego.

22.55—23.00 Wiadomości bieżące.

23.00—23.05: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.00—LIPSK: Wieczór oper R. Straussa (transmisja z Opery Drezdeńskiej).

19.15—RYGA „Gejsza" — operetka Jonesa.

21.30—SOTTENS: „Ostatni walc" — operetka O. Straussa.

22.15—LUKSEMBURG: Koncert symfoniczny.

Dział oficjalny Ł.O.Z.P.N.

Komunikat № 18

1. Zawiesza się zawodnika Henryka Osieckiego (Oratorium) z dniem 12.10-38 r. aż do odwołania.

2. Zezwala się zawodnikom K. S. „Oratorium" na wzięcie udziału w turnieju, organizowanym przez K.S.M.M. Dębniki w Krakowie.

3. Wykreślono z listy członków Ł.O.Z.T.S. K.S. Huragan na własne żądanie (pismo z 7.10).

4. Dyskwalifikuje się zawodnika Zajdemana J. na przeciąg dwuch lat, licząc od dnia 6.10 r. b. na skutek pisma Ż.K.S. Makabi, Łódź.

5. Zezwala się Ż.S.G.S. „Hakoah" na zorganizowanie indywidualnego turnieju międzyklubowego o nagrode kierownika sekcji.

Zarząd.

Włókniarze u p. min. Kościałkowskiego

Memoriał w sprawie przywrócenia samorządu w Ubezpieczalni Społecznej oraz wprowadzenia 40-godzinnego tygodnia pracy

Jak już donosiliśmy, do Warszawy udała się **delegacja klasowego związku włókniarzy w osobach prezesa Szczerkowskiego oraz sekretarza generalnego Walczaka,** celem interweniowania w ministerstwie opieki społecznej w sprawie aktualnych postulatów robotniczych. Delegacja, uzupełniona przez przewodniczącego centralnej komisji związków zawodowych Kwapińskiego oraz sekretarza CKZZ. Zdanowskiego, przyjęta została przez p. ministra Zyndram - Kościałkowskiego.

W pierwszym rzędzie delegacja w imieniu CKZZ. złożyła **memoriał w sprawie przywrócenia samorządu w instytucjach ubezpieczeń społecznych i przeprowadzenia wyborów do tego samorządu najpóźniej w ciągu pół roku.** Następnie delegacja poruszyła sprawę **związków klasowych i spółdzielni spożywców na Śląsku Zaolzańskim,** prosząc o wyłączenie polskich organizacyj robotniczych z pod rozporządzenia woj. Malhommea o przejęciu majątków na rzecz skarbu państwa.

Z kolei delegacja w imieniu robotników - włókniarzy złożyła **memoriał uzasadniający żądanie ratyfikacji przez Polskę międzynarodowej konwencji o 40-godzinnym tygodniu pracy** w przemyśle włókienniczym i wydania przez sejm odpowiedniej ustawy, wprowadzającej skrócony tydzień pracy dla przemysłu włókienniczego. Memoriał uzasadniał p. Szczerkowski. który wskazał na **racjonalizację pracy, przeprowadzoną przez przemysł, co wzmogło bezrobocie, na niską płacę w przemyśle włókienniczym, która stanowi około 20—25 proc. ogólnych kosztów produkcji oraz na wysoką wydajność pracy, która podniosła się ze 104 punktów w roku 1928 do 149 w roku 1937.**

W odpowiedzi p. minister Kościałkowski oświadczył, że zgłoszone żądania szczegółowo rozpatrzy. P. minister zaznaczył, że sytuacja gospodarcza na całym świecie jest skomplikowana, w Polsce rząd ma do rozstrzygnięcia w związku z przyłączeniem Śląska Zaolzańskiego wiele ważnych zagadnień gospodarczych i socjalnych, jednakże przedłożone postulaty będą w najkrótszym czasie dokładnie zbadane, zwłaszcza memoriał o 40-godzinnym tygodniu pracy.

Memoriał ten, w najważniejszych punktach omawia następujące sprawy:

„Rozwój techniki w przemyśle włókienniczym prowadzi do wydatnego zwiększenia bezrobocia wśród robotników włókienniczych. Stan ten jest pogarszany jeszcze bardziej z tego powodu, iż w wielu wypadkach racjonalizacja pracy przeprowadzana jest bez zastosowania udoskonaleń technicznych. Do r. 1924 tkacze przy wyrobie tkanin bawełnianych obsługiwali dwa krosna, zaś przy wyrobie szerokich, ciężkich tkanin 1 krosno, obecnie tkacze obsługują cztery krosna bez żadnych udoskonaleń technicznych, a sześć krosien przy pewnych udoskonaleniach. Natomiast przy krosnach - automatach tkacze obsługują 6—12 krosien, a nawet w jednej z fabryk łódzkich jeden tkacz pracuje na 32 ulepszonych krosnach.

Racjonalizacja pracy przeprowadzona została także w przemyśle wełnianym, gdzie zmniejszono w przędzalniach ilość robotników, obsługujących t. zw. samoprząśnice wózkowe. **Do roku 1924 tkacze obsługiwali w tkalniach wełnianych jedno krosno, obecnie muszą obsługiwać dwa krosna. Podobna racjonalizacja przeprowadzona została w innych działach przemysłu włókienniczego: w przemyśle lniano-konopnym, jedwabniczym, pończoszniczo-dzianym itd. Spowodowało to pozbawienie pracy około 40.000 robotników".**

Biorąc powyższe pod uwagę, jak również dążenie wszystkich robotników włókienniczych świata do skrócenia czasu pracy do 40 godzin tygodniowo, przy jednoczesnym utrzymaniu zarobków w dotychczasowej wysokości, co zostało już zrealizowane w Stanach Zjednoczonych i Francji, związek włókniarzy w Łodzi już w czerwcu 1937 r. zgłosił do organizacyj przemysłowych żądanie skrócenia czasu pracy".

W dalszym ciągu memoriał powołuje się na wyniki obrad trzy-grupowej konferencji włókienniczej w Waszyngtonie, na której nie tylko robotnicy, ale przedstawiciele poszczególnych rządów i organizacyj przemysłowych wypowiedzieli się za skróceniem czasu pracy i wreszcie na uchwałę XXIII konferencji międzynarodowej organizacji pracy w Genewie w czerwcu 1937 roku.

Po wręczeniu powyższego memoriału, delegacja klasowych związków **udała się do głównego inspektora pracy, dyr. Klotta, któremu przedłożyła żądanie obsadzenia wolnych miejsc obwodowych inspektorów pracy na terenie łódzkiej inspekcji.**

Dyr. Klott oświadczył w odpowiedzi, że sprawa obsadzenia odpowiednimi ludźmi stanowisk inspektorów pracy w Łodzi jest jego najwyższą troską i będzie w najbliższym czasie załatwiona. (i)

Ślub rytualny nie jest ważny

bez ślubu cywilnego. — Ciekawa sprawa w sądzie okręgowym

W wydziale cywilnym sądu okręgowego toczy się obecnie sprawa, która z uwagi na pewne posunięcia pozwanych mieć może znaczenie precedentalne.

Dr. S. M. przed kilku laty ożenił się z p. F. Małżonkowie wzięli u jednego z rabinów warszawskich ślub religijny. Owocem tego małżeństwa jest licząca dziś cztery lata córeczka.

Jeszcze przed trzema laty doktorostwo M. rozwiedli się. Dziecko pozostało pod opieką matki. Rozwiedziony mąż przez cały czas łożył, zarówno na utrzymanie swej byłej żony jak i swego dziecka.

Obecnie dr. M. przestał płacić i zażądał od swej byłej żony oddania mu dziecka.

Była doktorowa wystąpiła z pozwem o 600 zł. alimentów miesięcznie dla siebie i dla córeczki łącznie. Lekarz przez swych rzeczników oświadcza, iż **nie miał** — z uwagi na zawarty tylko ślub rytualny — **ślubnej żony wogóle i że nawet dziecko z tego związku zrodzone jest dzieckiem nieślubnym.**

Sąd, stojąc na gruncie formalnym, ponieważ powódka nie dostarczyła wyroku sądowego, orzekającego jej ślub religijny za ważny — **odrzucił zabezpieczenie jej pretensyj, co już jest niemal równoznaczne z wyrokiem, który zresztą jeszcze nie zapadł.**

Sprawa ta budzi duże zainteresowanie, zwłaszcza z uwagi na tezy rzeczników lekarza. (l)

Fałszywe stemple

na mięsie z nielegalnego uboju

Kontroler rzeźni bałuckiej Władysław Wagner znalazł wczoraj podczas rewizji w jatce Moszka Joskowicza ukryte pod beczką **40 kilo mięsa.** Jak się okazało — cała ta partia mięsa nosiła **fałszywy stempel, stwierdzający, że pochodzi ono z uboju rytualnego,** podczas gdy w istocie mięso nie tylko nie było rytualne, ale wogóle **nie przechodziło przez rzeźnię.**

Nieuczciwy rzeźnik sprzedawał to mięso jako pierwszego gatunku.

Ujawnione mięso zostało skonfiskowane. Dochodzenie prowadzi 5-ty komisariat policji. (l)

Tragedia bezdomnej kobiety

Pozostawiła dzieci w wydziale opieki społecznej, w nadziei, że je nakarmią

W szeregu bardzo licznych spraw przeciwko matkom, winnym podrzucenia dzieci — wczorajszy proces przeciwko 35-letniej Marii Heitze wykraczał daleko poza szablon w tej dziedzinie, zarówno ze względu na okoliczności samego podrzucenia, motywy, którymi się powodowała matka, jak i ze względu na wyrok i jego motywację.

W dniu 4 sierpnia oskarżona pozostawiła w wydziale opieki społecznej swych dwóch synków: **5-letniego Mirosława i 7-letniego Jerzego.** Już nazajutrz matka zgłosiła się po dzieci. Zatrzymano ją i oddano w ręce policji.

Przez łzy oskarżona wyjaśniła co następuje:

Wraz z mężem, bezrobotnym, żyła przez pewien czas oskarżona **z zapomogi, jaką pobierał mąż.** Ale mąż po jakimś czasie **żonę i dzieci porzucił i zamieszkał z... bogatszą.** O dzieci nie dbał zupełnie i gdy ją wyeksmitowano — **nocowała najczęściej na gołej ziemi,** jeśli ją ludzie na noc przygarnęli, w bramach itp., przeważnie głodując.

Mimo to z dziećmi rozstać się oskarżona nie chciała. Pozostawiła je — i tutaj następuje najbardziej niezwykły fragment jej wyjaśnień — **tylko dla tego, by je tam nakarmiono.** Wiedziała przecież, że pozostawia dzieci pod opieką miasta i była pewna, że **im tam jeść dadzą, a dzieci już od dwóch dni prawie nic nie jadły.** Przyszła po nie nazajutrz, by je znów wziąć na głód i chłód, ale by im dać tyle, na ile ją stać było.

Sąd oskarżoną od zarzutu porzucenia dzieci uniewinnił.

W motywach sąd wyjaśnił, iż dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonej i że fakt, iż pozostawiła dzieci w instytucji powołanej do opieki nad wydziedziczonymi przez los tym bardziej ją tłumaczy. (l)

Stowarzyszenie Emerytowanych Pracowników Samorządowych

W dniu 10 października r. b. odbyło się zebranie organizacyjne emerytowanych pracowników samorządowych w lokalu Cechu Murarzy przy ul. Gdańskiej Nr. 19.

Na zebraniu, które odbyło się pod przewodnictwem p. W. Adamskiego, komisja organizacyjna zakomunikowała obecnym, że statut p. n. Stowarzyszenie Emerytowanych Pracowników Samorządu Terytorialnego oraz wdów i sierot po nich w Łodzi, obejmujący zasięgiem działalności teren całego województwa łódzkiego, został zalegalizowany i wniesiony do rejestru Stowarzyszeń Urzędu Wojewódzkiego Łódzkiego w dniu 2 sierpnia 1938 r. pod Nr. 1729.

Odnośne ogłoszenie zamieszczone zostało w Nr. 204 „Monitora Polskiego" z dnia 7 września 1938 r.

Siedziba Stowarzyszenia znajduje się w lokalu Cechu Murarzy przy ul. Gdańskiej Nr. 19, front, I. p. Dyżury członków zarządu, wydawanie deklaracji, legitymacji, załatwianie wszelkich spraw Stowarzyszenia odbywa się we wtorki w godz. od 5-ej do 7-ej.

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 15 października 1938 r.

Uchwały Rady Banku Polskiego

Pisma dzisiejsze doniosły, że rada Banku Polskiego po wysłuchaniu opinii komisarza Banku, uznała, że podwyższenie stopy dyskontowej w myśl art. 52 byłoby nieuzasadnione, poleciła przytym dyrekcji opracowanie projektu zmiany tego przepisu, któryby rada mogła przedłożyć najbliższemu walnemu zgromadzeniu akcjonariuszów.

Na czym zagadnienie polega?

Jak wiadomo, w wyniku nadzwyczajnej pomocy, odważnie i w sposób zapobiegający wstrząsom, udzielonej przez Bank obrotowi pieniężno-kredytowemu w gorących dniach wrześniowych — stopa pokrycia złotem obiegu i natychmiast płatnych zobowiązań z ok. 35 procent spadła raptownie do niewiele ponad 26 procent.

Konsekwencje spadku pokrycia kruszcowego poniżej 30 procent — reguluje właśnie znowelizowany w marcu 33-go roku artykuł 52 statutu Banku. Są one dwojakie. Po pierwsze — Bank winien płacić Skarbowi podatek od nadwyżki ponad sumę pokrytą w wysokości 30 proc. (podatek ten jest progresywny i wynosi 2 proc. rocznie przy pokryciu poniżej 30 proc., a 4 proc. przy pokryciu poniżej 25 proc.). Po drugie — stopa dyskontowa Banku musi być wyższa ponad 5 procent przynajmniej o czwartą część stopy podatku płaconego Skarbowi.

W stanie rzeczy, jaki powstał po publikacji bilansu dekadowego Banku za ostatnią dekadę wrześniową — konsekwencja pierwsza, t. j. obowiązek płacenia 2 proc. p. a. podatku na rzecz Państwa nie jest zbytnio uciążliwa. Gorzej byłoby jednak z wyciąganiem drugiej konsekwencji.

Stopa dyskontowa obecna Banku już od grudnia ub. roku wynosi, jak wiadomo, 4 i pół proc. Stosując stricte artykuł 52-gi, należałoby ją z miejsca i automatycznie podnieść ponad pięć procent, o czwartą część stopy płaconego skarbowi podatku, a więc — do 5 i pół.

Skok wgórę stopy procentowej Banku biletowego o cały procent wywołałby niewątpliwie usztywnienie rynku pieniężnego. Przyczyniłby się niechybnie do podrożenia kredytu w Polsce, co wyraźnie sprzeczne jest z linią aktualnej polityki gospodarczej.

Aczkolwiek podtrzymujemy swoją, wypowiedzianą tu przed niedawnym czasem tezę, że nabrzmiałe w ostatnich dniach września pozycje kredytowo-emisyjne w bardzo krótkim czasie „odpuchną" — proces ten nie odbywa się skokiem. Na koniec pierwszej październikowej dekady pokrycie kruszcowe wynosiło jednak jeszcze tylko 28.3 proc., skoro więc nie osiągnęło 30 proc. rada Banku musiała zająć stanowisko pod kątem widzenia artykułu 52-go. Jakie zajęła — już wiemy.

Artykuł 52-gi jest wyrazem w aktualnej strukturze gospodarczej anachronicznego przekonania, iż skutecznym hamulcem dla banku biletowego w ekspansji emisyjnej jest podatek płacony skarbowi i zwyżka stopy. Doświadczenie uczy, że w momentach istotnego napięcia hamulec ten i tak zupełnie nie działa. Są zaś sytuacje — jak obecna u nas — kiedy natychmiastowe jego uruchomienie mogłoby raczej utrudnić normalizację obrotu pieniężno-kredytowego. Słowem, w konkretnych warunkach automatyczne uruchomienie hamulców artykułu 52-go albo zawodzi albo okazać się może szkodliwe.

Tym niewątpliwie kierowała się rada Banku, przekładając w swej środowej uchwale momenty życiowe, ponad reguły swej ustawy.

Dr. A. Z.

Pobór podatku drogowego

Poczynając od dnia 1 października r. b. władze miejskie miast wydzielonych z powiatów, mają prawo nakładać na przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe podatek drogowy, którego górna granica może sięgać 15 procent ceny świadectw przemysłowych.

Dotychczas jeszcze się nie ukazało rozporządzenie wykonawcze i podatek nie został jeszcze wymierzony, już w najbliższym jednak czasie sprawa ta będzie załatwiona i nastąpią odpowiednie wymiary.

Bilans handlu zagranicznego Polski i w. m. Gdańska we wrześniu r.b. — Saldo ujemne wynosi 16.710 tys. zł.

Bilans handlu zagranicznego Polski i w. m. Gdańska według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego we wrześniu rb. zamknął się **saldem ujemnym w wysokości 16.710.000 złotych.**

Przywóz wyniósł 223.040 ton, wartości 108.295.000 złotych, wywóz zaś 1.249.129 ton, wartości 91.585.000 zł.

Na ujemne saldo bilansu handlowego wpłynął poważnie przywóz towarów z Niemiec z tytułu likwidacji zamrożonych należności **za tranzyt kolejowy przez Polskę.** Przywóz tych towarów nie powoduje odpływu walut z Polski. Również nie wpływa na odpływ walut przywóz towarów w obrocie clearingowym, za które należność jest pokrywana wywozem towarów w okresach późniejszych.

W porównaniu do sierpnia zmniejszył się wywóz o 3.621.000 zł., przywóz zaś zwiększył się o 2.639.000 złotych.

Zwiększył się wywóz następujących artykułów: papierówki o 1,2 miln. zł., podkładów kolejowych i sliprów o 1,1 miln. zł., jęczmienia o 0,7 miln. zł., trzody chlewnej o 0,7 miln. zł., gęsi o 0,6 miln., mąki żytniej o 0,5 miln., żyta o 0,4 miln., nasion koniczyn: czerwonej i białej o 0,4 miln., nasion, ziarn i owoców oleistych o 0,4 miln., mięsa świeżego, mrożonego, solonego o 0,4 miln., surowca żelaza o 0,4 miln. zł.

Zmniejszył się wywóz następujących artykułów: bali, desek, łat i opołów o 1,6 miln. zł., szynek, polędwic wieprzowych w opakowaniu hermetycznym o 1,4 miln., żelaza i stali o 1,0 miln. zł., szyn kolejowych o 1,0 miln., bekonów o 0,8 miln., cukru o 0,7 miln., cynku i pyłu cynkowego o 0,7 miln., masła o 0,6 miln., węgla o 0,4 miln., skór surowych o 0,4 miln. zł., przędzy wełnianej o 0,4 miln. zł., kopalniaków o 0,4 miln. złotych, kłód, dłużyc o 0,4 miln. zł.

Zwiększył się przywóz następujących artykułów: tytoniu i wyrobów tytoniowych o 3,8 miln. zł., śledzi świeżych, solonych o 0,9 miln., surowca żelaza o 0,5 miln. zł., tkanin wełnianych, półwełnianych — odzieżowych o 0,4 miln. zł., silników tłokowych, lokomobil, turbin o 0,4 miln. złotych.

Zmniejszył się przywóz następujących artykułów: rud żelaznych o 1,0 miln. zł., elektrycznych: maszyn, aparatów, przyrządów, ich części o 1,0 miln. zł., aluminium, blachy aluminiowej o 0,9 miln., samochodów o 0,6 miln., ryżu o 0,5 miln., śliwek o 0,4 miln., nawozów o 0,4 miln. zł., wełny owczej pranej o 0,4 miln., obrabiarek do metali wszelkich, maszyn fornierskich dla odlewni o 0,4 miln. zł.

Spadek obiegu banknotów

Bilans Banku Polskiego w pierwszej dekadzie października

W pierwszej dekadzie października r. b. zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0,1 miln. do 437,3 miln. złotych; stan pieniędzy zagranicznych i dewiz wzrósł o 0,2 miln. do 13.7 miln. złotych.

Suma wykorzystanych kredytów zmniejszyła się o 83,8 miln. do 1.083,1 miln. zł., przy czym portfel wekslowy wzrósł o 12,9 miln. do 891,9 miln. złotych, portfel zdyskontowanych biletów skarbowych zmniejszył się o 8,9 miln. do 73,6 miln. złotych; stan pożyczek zabezpieczonych zastawami obniżył się o 87,8 miln. do 117,6 miln. złotych.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 3,8 miln. do 6,0 miln. złotych.

Pozycje „ine aktywa" i „inne pasywa" uległy wzrostowi: pierwsza o 4,4 miln. do 186,9 miln. zł., druga zaś o 3,7 miln. do 177,8 miln. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania banku zmniejszyły się o 0,4 miln. do 180,8 miln. złotych.

Obieg biletów — w wyniku wyżej omówionych zmian — zmniejszył się o 86,8 miln. do 1.460,7 miln. złotych.

Pokrycie złotem wynosi 28,37 proc.

* * *

Jak przewidywaliśmy, wzrost obiegu banknotów, jaki miał miejsce w ostatniej dekadzie ubiegłego miesiąca, miał charakter wybitnie przejściowy.

Wywołany był on głównie wycofywaniem wkładów z instytucyj kredytowych, które dla zaspokojenia swych wkładów zmuszone były wykorzystywać w silniejszym stopniu kredyty dyskontowe i lombardowe w Banku Polskim.

Obecnie, wobec spłacania kredytów przez instytucje finansowe i powrotu wkładów, Bank Polski pokaźnie zmniejszył obieg, podnosząc jego pokrycie złotem z 26,84 proc. do 28.37 proc.

Stosunki handlowe polsko-tureckie

W Stambule toczą się rokowania o nowy układ kontyngentowy. Możliwość zwiększenia naszego eksportu do Turcji

W Stambule odbywają sie obecnie rokowania handlowe polsko-tureckie, mające na celu uzupełnienie układu kontyngentowego z lipca 1937 r. Roczny układ kontyngentowy, obowiazujący od 15. VII. 1937 r. ostatnio przedłużony, zostanie teraz prawdopodobnie rozszerzony w sensie zarówno podwyższenia kontyngentów już Polsce przez rząd turecki przyznanych, jak i udzielenia nowych kontyngentów. Polska ze swej strony również **rozpatrzy postulaty tureckie odnośnie zwiększenia kontyngentów tureckich.**

Niezależnie od części kontyngentowej zostanie zrewidowana sprawa **techniczno-płatnicza układu clearingowego,** prowadzona ze strony polskiej przez P. I. R. (Polski Instytut Rozrachunkowy).

Rokowania te prowadzone są ze strony polskiej przez ambasadora R. P. w Ankarze, p. Michała Sokolnickiego, z ramienia zaś P. I. R.-u przez p. dyr. Marynowskiego.

Według danych Izby Handlowej Polsko-Tureckiej **obroty handlowe między Polską a Turcją na przestrzeni lat 1934—1938 kształtowały się następująco:** W r. 1934 przywóz z Turcji do Polski wynosił 769 tys. zł., w 1935 — 1.338 tys., w 1936 r. — 3.635 tys. zł., w r. 1937 — 10.668 tys. zł Wywóz z Polski do Turcji osiągnął w roku 1934 wartość 955 tys. zł., w r. 1935 — 1.245 tys., w r. 1936 —2.144 tys., a w r. 1937 — 1.716 tys. złotych

Znaczna poprawa nastąpiła natomiast w roku bieżącym. W pierwszych 8-miu miesiącach r. b. **import z Turcji do Polski wynosił 5.132 tys. zł., wobec 5.164 tys. zł., w analogicznym okresie poprzedniego roku, wywóz natomiast z Polski do Turcji wzrósł z 769 tys. zł. do 8.482 tys. złotych.** Dzięki temu saldo aktywne dla Polski wyniosło w 8-miu miesiącach r. b. 3.350 tys., gdy w odpowiednim okresie poprzedniego roku mieliśmy saldo ujemne w wysokości 4.395 tys. złotych.

Obecnie Izba Handlowa Polsko-Turecka przystąpiła do systemycznych prac, mających na celu **rozwój stosunków handlowych polsko-tureckich, ostatnio bowiem obowiązujący układ kontyngentowy daje możliwości bądź to zwiększenia eksportu z Polski do Turcji artykułów stosunkowo w nieznacznych ilościach wywożonych, bądź też wprowadzenia na rynek turecki artykułów dotychczas przez Polskę do Turcji nie eksportowanych.**

Na światowym rynku wełny

zapanowało silne ożywienie. — Ceny wzrosły o 5 proc.

Po wyjaśnieniu się położenia politycznego w Europie, mamy do zanotowania poważne **ożywienie obrotów na** światowym rynku wełny surowej.

Już w ubiegłym tygodniu, omawiając przebieg aukcyj wełnianych w Australii, wskazywaliśmy mocną tendencję na rynku wełnianym i to zarówno w dziedzinie cen jak i obrotów. **Mocna tendencja na rynku wełnianym** znalazła całkowite potwierdzenie na odbywających się w bieżącym tygodniu **aukcjach w Sydney,** gdzie już w dniu otwarcia **ceny wełny kształtowały się na poziomie o 5 procent wyższym,** aniżeli w ubiegłym tygodniu.

Jako główni odbiorcy wystąpili na aukcjach w Sydney przede wszystkim **kupcy francuscy i angielscy,** podczas gdy kupcy japońscy partycypowali w zakupach w mniejszych rozmiarach.

W związku z polepszeniem się sytuacji na rynku wełny surowej, mamy do zanotowania również zwiększenie się obrotów, przy mocnej tendencji w dziedzinie cen, **na rynku przędzy czesankowej.** Odnosi się to w pierwszym rzędzie do angielskiego rynku przędzy.

Przeciw zwrotom towarów

W związku z plagą „zwrotów" towarowych we włókiennictwie liczyć się należy z tym, że już w najbliższym czasie w Izbie Przemysłowo-Handlowej układane będą listy niesolidnych odbiorców. Listy te będą wymieniane z innymi Izbami Przemysłowo-Handlowymi, co skolei winno przyczynić się do zmniejszenia powyższej plagi we włókiennictwie łódzkim.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Giełda pieniężna

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była nieco mocniejsza, przy obrotach małych. Notowano: Amsterdam 289.75, Bruksela 90.30, Londyn 25.29, Montreal 5.29 i ćwierć, Nowy Jork 5.32 i pół, Nowy Jork-kabel 5.32 i trzy ćwierci, Oslo 126.85, Paryż 14.15, Praga 18.28, Sztokholm 130.40, Zurych 121, Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5.29 i pół, kanadyjskie 5.26, floreny holenderskie 288.75, franki francuskie 14.09, szwajcarskie 120.50, belgi 90.05, funty ang. 25.20, palestyńskie 24.60, guldeny gdańskie 99.75, korony czeskie odcinki po 100 koron 10.40, korony duńskie 112.25, norweskie 126.20, szwedzkie 129.75, liry włoskie odcinki do 10 lirów 19.60, marki fińskie 11, niemieckie srebrne 90.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była utrzymana, przy obrotach małych. Notowano: Bank Polski 126, Węgiel 35.75—35.63, Cukier 38.25, Żyrardów 60.50, Lilpopy 88, Modrzejów 21.38—20.50.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była również utrzymana, przy większych obrotach 4 i pół proc. wewnętrzna. Notowano: 3-proc. inwest. I em. 83.50, seria 93, II em. 84.50, seria 94.50, 4-proc. dolar. 42.50, 4 i pół proc. wewnętrzna 65.88, 4-proc. konsolidacyjna 66.75, 4 i pół proc. ziemskie 63.75—63.50—63.60, drobne odcinki 64.50, 5-proc. m. Warszawy stare 78.75, 5-proc. Warszawy z roku 1933 74, 5-proc. Łodzi z r. 1933 65.50, 5-proc. Lublina z r. 1933 61.

W obrotach prywatnych 3-proc. renta ziemska odcinki po 5000 zł. 52—51.50, odcinki po 1000 zł. 53.25—52.50, odcinki po 500 zł. 58.50, odcinki po 100 złotych 82, Starachowice 44 w zaofiarowaniu.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: 4-proc. konsol. 43.00, poż. inwestycyjna I-sza em. 83.75, poż. inwestyc. II-ga em. 84.85, poż. konsolidacyjna 66.75, poż. wewnętrzna 65.75, Bank Polski 126.50—126.00. — Tendencja utrzymana.

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ W ŁODZI.

Kasza gryczana 35.00—36.00. Reszta notowań bez zmiany. Tendencja spokojna. Ogólny obrót: 2119 ton.

Kursy porównawcze walorów

Warszawa, 14 października.

Nazwa papieru	Dziś	Wczoraj	Przed mies.	Przed rokiem
3% Inw. I. em.	83.50	83.75	82.75	67.85
4½% Wewn.	65.88	65.88	66.50	55.60
5% Konwers.	—	69.—	68.—	61.75
Dolarówka	42.50	42.50	41.50	38.75
4½% L. Ziem.	63.63	63.75	64.25	55.—
5% L. Warsz. 1933	74.—	74.50	73.25	60.75
5% L. Łódz. 1933	65.50	—	66.50	56.13
Bank Polski	126.—	126.—	124.—	106.50
Lilpop	88.—	—	—	52.25
Żyrardów	60.50	61.50	60.—	56.—

NOTOWANIA BAWEŁNY

z dnia 13-go października 1938 r.

NOWY JORK: Z powodu przeszków atmosferycznych notowania nie nadeszły.

NOWY ORLEAN: Notowania nie nadeszły z tego samego powodu.

LIVERPOOL: Loco 5.21, październik 4.87, listopad 4.87, grudzień 4.85, styczeń 4.83, luty 4.85, marzec 4.85, kwiecień 4.84, maj 4.83, czerwiec 4.81, lipiec 4.80, sierpień 4.77, wrzesień 4.75, październik 4.72.

„Giza": Loco 8.23, październik 7.45, listopad 7.45, styczeń 7.69, marzec 7.74, maj 7.80.

Egipska: Loco 8.23.

Uppers: Loco 6.58, październik 6.41, listopad 6.41, styczeń 6.41, marzec 6.40, maj 6.40, lipiec 6.42.

BREMA: Loco 10.24, grudzień 9.72, styczeń 9.79, marzec 9.85, maj 9.92, lipiec 9.94.

ALEKSANDRIA Sakell.: Listopad 14.20, styczeń 14.35, marzec 14.53.

„Giza": Listopad 14.16, styczeń 14.15, marzec 14.12.

Ashmouni: Październik 11.19, grudzień 11.18, luty 11.16, kwiecień 11.15, czerwiec 11.16.

DZIŚ FIVE O CLOCK „MAKABI".

Staraniem komisji towarzyskiej „Makabi" odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 17.30 w wytwornej sali b. Teatru Kameralnego Grand-Hotelu (Traugutta 1) five o clock.

Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

Zbrodnia żony adwokata warszawskiego

Zamordowała swego brata inżyniera. — Kucharska nie przyznaje się do winy.—Jak władze wpadły na trop morderczyni

Warszawa, 14 października.

Tajemnica śmierci inżyniera-architekta Zbigniewa Gierszewskiego została w wyniku energicznych dochodzeń władz śledczych rozwiązana.

Jak się okazało, pierwotna hipoteza, że inż. Gierszewski popełnił samobójstwo, upadła, przy czym ustalono, że padł on **ofiarą zbrodni. Zabójczynią okazała się siostra zmarłego, Julia Kucharska, żona adwokata warszawskiego z którą zmarły się często kłócił na tle rozrachunków.**

Inż. Gierszewski był żonaty, mieszkał jednak z matką, podczas gdy żona jego mieszkała oddzielnie aż do czasu wykończenia domu, w którym małżonkowie zarezerwowali sobie 6-pokojowe mieszkanie. Pozatym między małżonkami powstawały dość częste nieporozumienia, inspirowane przez Kucharską, która intrygowała przeciwko bratowej, **pochodzącej z Niemiec.**

Krytycznego dnia o godz. 10-ej służąca Molenda, sprzątając przedpokój, słyszała, że pan jej rozmawia z kimś przez telefon. Powiedział m. in. **„Czekam na ciebie za 15 minut".** Molenda poszła do kuchni, skąd odwołał ją dzwonek woźnego, który przyniósł list z banku. Służąca zapukała do gabinetu inżyniera lecz nie otrzymawszy odpowiedzi, wróciła do kuchni sądząc, że pan jej nie życzy sobie, by mu przeszkadzano. Dopiero gdy obiad był gotów, **zapukała powtórnie do drzwi gabinetu.** Nie otrzymując i tym razem odpowiedzi, zajrzała przez szybkę i stwierdziła, że **inżynier siedzi bezwładnie przed biurkiem z wiecznym piórem w ręku.**

Po pogrzebie Gierszewską poproszono do telefonu i jakaś nieznajoma pani oświadczyła, **że męża jej zastrzeliła Kucharska. Przy rozmowie tej obecna była również Kucharska.**

Ponieważ ustalono ponadto, że w dniu pogrzebu Kucharska zwróciła się za pośrednictwem adwokata do towarzystwa ubezpieczeń, chcąc na polisę podjąć sumę, **na którą brat jej był asekurowany, a wreszcie sekcja zwłok wykazała, że w ciele inżyniera znajduje się kula, która spowodowała jego śmierć,— władze policyjne aresztowały Kucharską która narazie wypiera się winy.**

U jednej z przyjaciółek aresztowanej znaleziono rewolwer, stanowiący własność Kucharskiej, w którym brak było jednego naboju. Pozatym Kucharska spędziła dwie noce przy zwłokach brata i na trumnie jego złożyła wielki wieniec z napisem: **„Ukochanemu bratu — Julia".**

MOSKWA JEST CAŁKOWICIE IZOLOWANA

Przed zerwaniem paktu francusko-sowieckiego. — Co Litwinow robił w Genewie.—Z.S.R.R. szuka porozumienia z Berlinem

Jednym z najpoważniejszych następstw umowy monachijskiej jest niewątpliwie **całkowite zapędzenie dyplomacji sowieckiej w ślepy zaułek.** Moskwa musi obecnie zrewidować swą politykę zagraniczną... Ale w jakim kierunku pójdą te konieczne modyfikacje?

Zaraz po powrocie do Moskwy, bezpośrednio po dniach trwogi z końca września — został Litwinow przyjęty przez Stalina, któremu złożył raport obszerny nietylko ustny, ale na piśmie.

Po tej rozmowie w cztery oczy nastąpiły posiedzenia rządu i dalsze poufne **konferencje ze Stalinem.**

Jakie postanowienia zapadły na Kremlu?

W moskiewskich kołach cudzoziemskich brak w tej mierze informacyj. Plaćówki sowieckie milczą. Prasa zajmuje się polityką zagraniczną stosunkowo bardzo mało. Od czasu do czasu spotkać się tylko można na łamach dzienników **z ostrą krytyką kursu Chamberlain — Daladier.** Nic pozytywnego, coby było konsekwencją ostatnich wydarzeń politycznych, nie wynika ani z tych artykułów dziennikarskich, ani z tego, co ludzie sobie mówią na ucho.

Nie tylko zresztą koła zagraniczne w Moskwie, ale i sfery urzędowe, ludzie stojący stosunkowo blisko reżimu, **nie wiele wiedzą.** Być może, że ten stan rzeczy da się wytłumaczyć poprostu faktem, że **komisarjat ludowy spraw zagranicznych jeszcze sam nie powziął żadnej decyzji.**

Podczas kryzysu czesko - słowackiego dyplomacja sowiecka była w rozsypce. Na miejscu w Moskwie nie było przede wszystkim jej kierownika — **Litwinowa,** który znajdował się w odległości dwóch dni podróży od stolicy Związku Sowieckiego. Litwinow przebywał w Genewie, dokąd przybył na posiedzenie Ligi Narodów.

Nie można Litwinowi zarzucić, **by był w Genewie bezczynny.** Odbywał bardzo ważne rozmowy, był w kontakcie z głównymi stolicami Europy i był stale zajęty. Ale w Moskwie go wtedy nie było. Francuski minister spraw zagranicznych Bonnet wyrwał się na jeden dzień z Paryża, by z nim konferować. Prezes izby, Edouard Herriot, główny kandydat na fotel prezydenta Francji arbiter pomiędzy partiami, również nie szczędził trudów i przybył do Genewy, by złożyć Litwinowi wizytę, która napewno nie miała tylko charakteru kurtuazyjnego. A jednak jest w tej nieobecności Litwinowa w Moskwie w owych dniach — pewien **symbol tragi-komiczny**

Jest to jakgdyby symbol bankructwa sowieckiej polityki zagranicznej w ostatnim roku.

Polityka ta była nastawiona **na Ligę Narodów,** na tę samą Ligę Narodów, której Moskwa dawniej nie szczędziła najzjadliwszej krytyki. Ten kurs na Genewę był **świadomą polityką złudzeń.**

Prawdziwa wartość Ligi znana była przecież w Moskwie doskonale, ale czyniono wszystko, jakgdyby tego nie spostrzegano. Poco te złudzenia?... Poprostu po to, by **ratować się od całkowitej izolacji.**

Chodziło przecież za wszelką cenę o współpracę z mocarstwami zachodnimi. Chodziło o powstrzymanie niektórych demokracyj od staczania się w paszczę molocha totalizmu.

Jak te rzeczy przedstawiają się obecnie?

Można oceniać konferencję monachijską w ten czy inny sposób, można ją uważać za „kapitulację" lub za „odroczenie", ale w każdym razie **oznacza ona przełom w układzie sił w Europie i jest zaczątkiem nowej epoki w dyplomacji.** Pod tym względem w Moskwie nie ma złudzeń. Nie ma również złudzeń, że nastąpiło całkowite **wyeliminowanie Sowietów z koncertu europejskiego.**

Było rzeczą znamienną, że w sferach miarodajnych Moskwy nie przypisano większej wagi przyjaznym słowom jakie w debacie w Izbie Gmin skierował do Rosji Sir John Simon. Nie wiele również wagi przywiązują w Sowietach do jeszcze ciągle rozlegających się we Francji głosów za utrzymaniem sojuszu sowiecko - francuskiego.

W Sowietach wiedzą dobrze, że lada **dzień rozgorzeje we Francji potężna kampania za zerwaniem tego paktu.** Ma to być cena, jaką zapłacić musi Francja za zbliżenie się do Niemiec. W Moskwie znane są siły, jakie w tym kierunku działają.

Jak Moskwa na to zareaguje? Czy będzie biernie czekać, czy też nastąpi radykalny zwrot w kierunku polityki zagranicznej Sowietów?...

W niektórych sferach moskiewskich liczą się poważnie z tą drugą ewentualnością. Jak słychać, nie jest rzeczą wykluczoną, że **Sowiety rozstaną się z Francją i postarają się o zbliżenie do Niemiec,** według wzorów umowy rapalskiej.

Ta hypoteza, jak łatwo się domyśleć, jest przedmiotem ożywionych sporów i gorących dyskusyj. Nie brak bowiem ludzi, którzy **uważają ją za całkowicie wykluczoną i nawskroś fantastyczną.** Sowiety są zbyt głęboko nastawione na kurs anty-niemiecki, za bardzo wpajaną jest wrogość dla faszyzmu w najszersze masy — by taki kurs mógł się ostać. Z drugiej jednak strony liczni francuscy publicyści już od dawna wskazywali na tę ewentualność, jako na bardzo możliwą.

R.

Dział oficjalny Ł.O.Z.P.N.

Komunikat № 87

Wydziału Gier i Dyscypliny

1) Załatwiono przychylnie prośbę zawodników: Zenona Miłaczewskiego, Czesława Krycha i Władysława Bednarka z R.T.S. „Widzew", odnośnie darowania im kary dyskwalifikacji, z uwagi na przyrzeczoną przez nich poprawę i wyrażoną skruchę przed Zarządem R.T.S. „Widzew".

2) Wzywa się S.K.S. — Głowno, do niezwłocznego nadesłania odcinka zwolnienia zawodnika Stęplewskiego Feliksa.

3) Ze względów zasadniczych załatwia się odmownie prośbę K.S. „Boruta" — Zgierz, odnośnie przesunięcia terminu zawodów Boruta—Bar Kochba.

4) Ze względów zasadniczych, załatwia się odmownie prośbę A.K.S. (Żubardź—Bałuty), odnośnie przesunięcia terminu zawodów wyznaczonych na dzień 23 października 1938 roku.

5) Ze względów zasadniczych załatwia się odmownie prośbę Z.P.M.P. „Orlę" — Ozorków, odnośnie przełożenia terminu zawodów Orlę — Boruta II.

6) Przydziela się dodatkowo do grupy zgierskiej (juniorów) drużynę juniorów T.G. „Sokół" — Aleksandrów, z tym, że drużyna ta rozgrywać będzie tylko mecze na terenie miasta Zgierza.

Ukarano zawodników:

Cygana Zenona (R.K.S. TUR—Pabianice) i Włodarczyka Edwarda (R.K.S. TUR-Pabianice), obydwóch 4-mies. dyskwalifikacją, za podwójne podpisanie kart zgłoszeń. Początek kary 13 października 1938 r., koniec 12 lutego 1939 r.

Banasia Józefa (W.K.S. Boruta, Kutno) 4-mies. dyskwalifikacją za podpisanie karty zgłoszenia dla K.S. — K.P.W. w Karsznicach. Początek kary z dn. 10 października 1938 r., koniec 9-go lutego 1939 roku.

Dąbrowskiego Wiktora (S.K.S.—Ozorków) surową naganą za przewinienie na zawodach S.K.S. — Orlę w dniu 9.10.1938 r. § 124 a.

Uptasa Stanisława (Wima) i Niewiadomskiego Józefa (Zjednoczone), obydwóch 1-tygodn. dyskwalifikacją od 17 do 23.10-1938 r. za przewinienie na zawodach Zjednoczone — Wima w dniu 9.10.1938 r. — § 124 b.

Amanowicza Zbigniewa (Ł.K.S.) 3-mies. dyskwalifikacją, od 17.10.38 r. do 17.1.1939 r. za przewinienie na zawodach TUR II — Ł.K.S. II w dniu 9.10.38 r. — § 124 e.

Raucherta Adolfa (Burza) surową naganą za przewinienie na zawodach Ł.T.S.G. — Burza w dniu 9.10.1938 r. — § 124 a.

8) Karze się grzywną pieniężną w kwocie zł. 5 K.S. „Sportion", za niewystawienie porządkowych z opaskami na zawodach Sportion — S.K.S.-Chojny w dn. 9.10.1938 r.

9) Za niesportowe zachowanie się drużyny Rudzkiego K.S. na zawodach o mistrzostwo klasy „B" Rudzki K.S. — Huragan w dniu 9.10 1938 roku, udziela się napomnienia tej drużynie.

W.G. i D. ostrzega przy tym, że w wypadku powtórzenia się przewinienia wyciągnie jaknajdalej idące konsekwencje w stosunku do zawodników.

OGŁOSZENIE O PRZETAGU.

PKO ogłasza niniejszym **PRZETARG NA PRZEBUDOWĘ PRZEWODÓW SPALINOWYCH** w domu przy ul. Narutowicza 45 w Łodzi.

Oferty do przetargu należy składać w Dziale Administracyjnym PKO w Łodzi, Al. Kościuszki 15 do dnia 25-go października 1938 r. do godziny 12-ej.

Wadium wynosi zł. 200. —

Formularze przetargowe są do nabycia i rysunki do przejrzenia w Dziale Administracyjnym Oddziału PKO w Łodzi, Al. Kościuszki 15 w godzinach urzędowych.

Nakładem Łódzkiego Okręgowego Komitetu Robotniczego Polskiej Partji Socjalistycznej wydana została broszura p. t.

„Czarna Księga Endecji"

Broszura zawiera b. wiele ciekawego materiału o działalności endecji na przestrzeni ostatnich 30 lat.

Broszura opisuje: politykę endecji wobec caratu i jej moskalofilskie dążenia, stosunek endecji do sprawy Niepodległości, fałszywy stosunek endecji do chłopów, bratanie się z hitleryzmem, prowadzenie walki z handlem „niearyjskim" za hitlerowskie pieniądze, podłoże ideologiczne napadu na ks. Pudra, demagogiczne wystąpienia radnych Obozu Narodowgo w Łódzkiej Radzie Miejskiej i szereg innych spraw.

Broszura zawiera 48 stron, 11 rysunków.

„Czarna Księga Endecji"

powinna być przeczytana przez wszystkich ludzi pracy i wszystkich demokratów.

Cena broszury wynosi 10 groszy.

Sygnatura IV Km. 1680, 1845, 1855, 1856, 1868 i 1867/38.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, IV-go rewiru **Stefan Zajkowski**, mający kancelarię w Łodzi, ul. Narutowicza Nr. 35 na podstawie art. 602 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 października 1938 r. o godz. 11-ej w Łodzi, przy ul. Przejazd 46 i Kilińskiego 94, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Bronisławy Wandy Dyamentowskiej składających się z 2 foteli, stolika, 2 żardinierek, lampy, wazonu kryształowego i takież 2 kompotierki, obrazu akwarelowego, biurka, stolika, kanapki, 2 krzeseł, taboretu, szafki kuchennej, firanek z ramami metalowemi, 3 palm, 117 ławek szkolnych, szafy, 7 stołów, zegara ściennego, 7 map, 65 różnych obrazków, fisharmonii, fortepianu, kozetki, wagi osobowej, 12 szafek, 10 stolików i 8 tablic szkolnych — szacowanych na łączną sumę zł. 3250.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 12 października 1938 r.

Komornik: (—) S. ZAJKOWSKI.

Przetarg

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi ogłasza przetarg na szklenie okien i drzwi około 3.400 mtr^2 w nowobudowanych pawilonach na terenie Sanatorium w Tuszynku-Poduchownym pod Tuszynem.

Przedmiary przetargowe otrzymać można od dnia 15 października r. b. w Wydziale Administracyjno-Gospodarczym Ubezpieczalni, ul. Wólczańska 225, w Łodzi, gdzie również obejrzeć można plany, warunki ogólne i przepisy techniczne.

Opłata za komplet przedmiarów przetargowych wynosi złotych trzy.

Wadium w kwocie 400.— złotych należy złożyć w przeddzień otwarcia rozprawy przetargowej w kasie Ubezpieczalni, ul. Wólczańska Nr. 225 w Łodzi.

Oferty przetargowe należy składać w Wydziale Administracyjno - Gospodarczym Ubezpieczalni do dnia 26 października r. b. godz. 14-ej. Rozprawa przetargowa rozpocznie się w dniu 26 października 1938 r. o godz. 15-ej.

VIII. Do akt Nr. Km. 2329, 2931/38 i 2932/38 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 8-go **Edmund Pawłowski**, zamieszkały w Łodzi, ul. Wierzbowa 10 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 28 października 1938 r. o godz. 12-ej w Łodzi, przy ul. Łagiewnickiej 27 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: perfumerii, artykułów kosmetycznych, mebli, radioodbiornika firmy „Telefunken", żyrandola, 2-ch nocnych lampek, obrazu w ramie pozłacanej, 6-ciu poduszek na łóżka, kapy białej na łóżko i 2-ch firanek, oszacowanych na łączną sumę zł. 1045.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 7 października 1938 r.

Komornik: (—) E. PAWŁOWSKI.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika" Sp. z ogr. odp. Stefan Dymek. — Redaktor odp. Stefan Dymek. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.